



POLITECHNIKA CZĘSTOCHOWSKA

Rok I Nr 2
październik 1997

PISMO ŚRODOWISKA AKADEMICKIEGO



GAUDEAMUS IGITUR

Gaudeamus igitur, iuvenes dum sumus
gaudeamus igitur, iuvenes dum sumus!
Post iucundam iuventutem,
post molestam senectutem
nos habebit humus,
nos habebit humus.

Vita nostra brevis est,
vita nostra brevis est,
brevi finietur,
brevi finietur,
venit mors velociter,
rapit nos atrociter,
nemini parceretur,
nemini parceretur.

Vivat Academia, vivat professores,
vivat Academia, vivat professores,
vivat membrum quodlibet,
vivant membra quaelibet,
semper sint in flore,
semper sint in flore!

Vivat et res publica,
et qui illam regit,
vivat et res publica,
et qui illam regit,
vivat nostra civitas,
maecenatum caritas,
quae nos hic protegit
quae nos hic protegit!

Vivant omnes virgines,
vivat omnes virgines,
faciles formosae,
faciles formosae,
vivat et mulieres,
tenerae, amabiles,
bonae, laboriosae,
bonae, laboriosae!

GAUDEAMUS IGITUR

(przekład)

Radujmy się więc, dopókiśmy młodzi,
po przyjemnej młodości, po uciążliwej starości
posiędzie nas ziemia, posiędzie nas ziemia.

Życie nasze krótko trwa i szybko się kończy,
chyżo nadchodzi śmierć i porywa nas okrutna
(nikogo nie oszczędzi, nikogo nie oszczędzi).

Niechaj żyje Akademia, niech żyją profesorowie,
niech żyje każdy członek naszej społeczności,
niech żyją wszyscy członkowie,
niechaj kwitną zawsze, niechaj kwitną zawsze!

Niechaj żyje i państwo, i ten, kto nim rządzi,
niech żyje nasze miasto, mecenasów łaskawość,
która nas tu chroni, która nas tu chroni!

Niechaj żyją wszystkie dziewczyny
przystępne i piękne,
niechaj żyją i mężatki młode i miłe,
dobre i pracowite, dobre i pracowite!



GAUDEAMUS IGITUR - ta pieśń studencka jest oparta na hymnie (pokutnym!) z XIII wieku. Jest rówieśniczką Bogurodzicy i w środowisku akademickim przetrwała przez wszystkie burze dziejowe Polski. Po bardzo szacownym wstępie, w którym studenci wzywają na cześć Akademii i Profesorów, dalsze zwrotki są dość frywolne. Autor pozostaje nieznany, jak w przypadku wielu innych utworów średniowiecznych. Obecny tekst napisał C.W. Kinderleben, wędrowny poeta niemiecki, w 1781 roku. Melodia pochodzi z wcześniejszej pieśni J.G. Gunthera z 1717 roku.

W XIX wieku melodia GAUDEAMUS została zaliczona do utworów muzyki klasycznej. W marcu 1879 roku Uniwersytet Wrocławski uhonorował Johanna Brahmsa doktoratem honoris causa. Doktor honorowy w odpowiedzi przysłał Senatowi Uniwersytetu kartkę pocztową. Przyjaciel Brahmsa, Bernard Scholz, mieszkający we Wrocławiu, skłonił Brahmsa, aby w dowód wdzięczności napisał „Symfonię Doktorancką”. W dziele tym słyszymy GAUDEAMUS.

Rok I Nr 2 październik 1997

pod patronatem
prorektora ds. nauki
prof. dra hab. inż. Januarego Bienia

Redaktor naczelny
Danuta Kulesza

Kolegium redakcyjne:

Aleksander Gąsiorowski
Andrzej Jendryczko
Stanisław Kruszyński
Janusz Miller
Marek Rabenda
Jarosław Rajczyk
Sławomir Rozanow
Janusz Wilczyński

Redakcja:
Anita Nowakowska
Lucyna Żyła

Opracowanie graficzne okładek
Marek Zakrzewski

Zdjęcia
Tomasz Gębuś
oraz ze zbiorów wydziałów

PL ISSN 1428-7633

© Copyright by Wydawnictwo PCz.
Częstochowa 1997

Adres redakcji
ul. J.H. Dąbrowskiego 69
42-201 Częstochowa
tel. (0-34) 25 02 51
fax (0-34) 61 23 85

Redakcja korzysta z materiałów
dostarczonych przez pracowników
i studentów PCz.
Zastrzega się prawo do skracania
i opracowywania artykułów
oraz zmiany tytułów

Wydawnictwo Politechniki Częstochowskiej
ul. J.H. Dąbrowskiego 69, 42-201 Częstochowa
tel. (0-34) 25 09 74, 25 03 93
Nakład 2000 egz. Ark. wyd. 2,46. Ark. druk. 3,75
Druk GREG, Gliwice

Szanowni Czytelnicy,

Miarą czasu nauczyciela akademickiego i studenta jest rok akademicki. Ceremonia Inauguracji w atmosferze tradycji i zwyczajów akademickich budzi w nas refleksje. Jest to dobry moment, aby - zanim togi, gronostaje, berło oraz łańcuchy znów powędrują na swe miejsce w głębi szafy, a codzienność na dobre zawładnie każdym z nas - wspomnieć o tych, którzy w historii naszej Uczelni odegrali znaczącą rolę.

Byli Rektorzy Politechniki Częstochowskiej patrzą na nas dostojnie z portretów w sali Senatu.

Znane i powszechnie dostępne są ich dane z biografii, naukowe życiorysy i wykazy osiągnięć.

Ale Ci, którzy od nas odeszli, żyją we wspomnieniach swoich kolegów, współpracowników i studentów. I jest to zupełnie inny wizerunek, który warto ocalić.

Dziękując tym, którzy okazali nam życzliwość, dzieląc się z Czytelnikami swoimi refleksjami, mamy nadzieję, że wszyscy Rektorzy doczekają się ciepłych o Nich wspomnień.

U progu nowego roku akademickiego życzymy naszym Czytelnikom, aby po odśpiewaniu "Gaudeamus" wszelkie postanowienia, plany naukowe i ważne przedsięwzięcia nabrały właściwego rozpędu, a zapał do ich realizacji trwał jak najdłużej.

Redakcja



Jerzy Władysław Kołakowski urodził się 30 czerwca 1907 roku w Częstochowie. Studia wyższe ukończył w 1936 roku na Wydziale Mechanicznym Politechniki Lwowskiej. Pracę w przemyśle maszynowym przerwał mu wybuch wojny. Brał udział w kampanii wrześniowej. Pod koniec wojny został więźniem Oświęcimia, a potem Buchenwaldu. Stopień naukowy doktora uzyskał na Uniwersytecie w Getyndze w 1946 roku, docenta w 1955 roku, a profesora w 1965 roku. Jego zainteresowania naukowe koncentrowały się wokół problematyki maszyn i technologii przeróbki plastycznej metali. W 1949 roku minister oświaty powierzył mu organizację wyższej Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie oraz - w tym samym roku - powołał go na stanowisko rektora. Dzięki jego staraniom Uczelnia otrzymała znaczną część budynku po dawnych

WSPOMNIENIA O ...

PROFESORZE J. KOŁAKOWSKIM

W moich wspomnieniach o profesorze J. Kołakowskim chciałabym przedstawić czytelnikom sylwetkę człowieka, który cieszył się ogromnym szacunkiem i autorytetem zarówno w gronie studentów, jak też swoich podwładnych - pracowników uczelni.

Z prawdziwą przyjemnością wspominam tamte, dość odległe lata, kiedy zarówno studentów, jak też pracowników charakteryzowała życzliwość, poczucie obowiązku, a nade wszystko zapal do pracy.

Profesora J. Kołakowskiego poznałam jako studentka Wydziału Budowy Maszyn specjalizacji maszyny i technologia przeróbki plastycznej. Profesor nigdy nie sprawdzał listy obecności na zajęciach, a mimo to Jego wykłady cieszyły się zawsze dużą frekwencją. Potrafił zainteresować nas zarówno problematyką przedmiotu, który wykladał, jak też ciekawymi uzupełnieniami wykładów „nowinkami ze świata”.

Prof. dr inż. Jerzy Władysław Kołakowski

Rektor Politechniki Częstochowskiej
w latach 1949-59

koszarach przy ul. Dąbrowskiego. Z jego inicjatywy powstały pierwsze nowe obiekty Politechniki: budynek Wydziału Budowy Maszyn z dwiema halami laboratoryjnymi, trzy domy studenckie, centralna kotłownia, laboratorium wraz z nowoczesną - jak na owe czasy - chłodnią kominową. Funkcję rektora profesor Kołakowski pełnił do 1959 roku. Był wykładowcą na Uniwersytecie w Bagdadzie, rektorem Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze, dziekanem Wydziału Budowy Maszyn naszej Uczelni. Prof. dr inż. Jerzy Kołakowski pełnił wiele funkcji w organizacjach i instytucjach naukowych. Był wielokrotnie odznaczany i wyróżniany prestiżowymi nagrodami. Zmarł 19 listopada 1980 roku, został pochowany na cmentarzu Kule w Częstochowie.

W latach 60. prof. J. Kołakowski podjął pracę wykładowcy na Uniwersytecie w Bagdadzie; poprzednio dużo podróżował po świecie. Mógł więc zaciekawie nas swoimi spostrzeżeniami dotyczącymi zwyczajów, kultury, a także techniki zarówno tej z krajów Europy Zachodniej, jak też sprawami kultury nieco „egzotycznej” - wschodniej.

Profesor J. Kołakowski współpracował także z innymi uczelniami, głównie z Politechniką Warszawską oraz WAT-em w Warszawie.

Jako rektor Politechniki Częstochowskiej (poprzednio wyższej Szkoły Inżynierskiej) zapraszał na wykłady wybitnego polskiego uczonego z Politechniki Warszawskiej - prof. T. Pełczyńskiego. Z prawdziwą przyjemnością i dużym zainteresowaniem słuchałam wykładów prof. T. Pełczyńskiego, który w sposób niezwykle prosty i sugestywny przekazywał swoją wiedzę z zakresu teorii plastyczności.

Po ukończeniu przeze mnie studiów profesor J. Kołakowski zaproponował mi podjęcie pracy w kierowa-

nej przez Niego Katedrze Maszyn i Technologii Obróbki Plastycznej. Był to dla mnie duży zaszczyt, a jednocześnie możliwość sprawdzenia się w bardzo dobrze pracującym zespole.



Prof. J. Kolakowski i prof. M. Gierzyńska-Dolna
w Hali Technologicznej

W Katedrze kierowanej przez Profesora pracowali wówczas m.in. doc. R. Czarnecki, doc. F. Wójcik, doc. J. Kulik, mgr T. Horyński, mgr Z. Grzesiakowski oraz pracownicy techniczni: mgr M. Walasek, W. Miller, H. Organa, T. Mizera. Nikt nie wymagał od nas listy obecności i nikt nie sprawdzał godzin przyścia, a cały zespół był punktualnie o godz. 8⁰⁰ w pracy. Godziny wyjścia do domu były zależne od zadań, które miał do zrealizowania profesor J. Kolakowski. Pamiętam taki rok, kiedy Noc Sylwestrową spędziliśmy w Katedrze, pisząc skrypt i dokonując

korekty wydawniczej pisanej przez Profesora książki. I nikt z nas nie pytał, czy za tę pracę, także w nocy, dostaniemy dzień wolny lub jakieś dodatkowe wynagrodzenie. Pracowaliśmy z pełnym przekonaniem, że to, co robimy jest potrzebne, że skrypty i książka są niezbędne dla studentów.

A jaki był Profesor w życiu codziennym?

Był człowiekiem niezwykle towarzyskim. Średnio raz w tygodniu organizował w swoim prywatnym domu spotkania brydżowe, których głównymi uczestnikami byli pracownicy Katedry. Był także wielkim entuzjastą grzybobrania oraz wyjazdów na ryby. W tych wszystkich wyjazdach braliśmy udział my, pracownicy Katedry. Ja specjalizowałam się w gotowaniu na ognisku grochówki, a kolega J. Kulik smażył najlepszą na świecie jajecznicę z pomidorami.

Po powrocie z Bagdadu Profesor był jedynym w Częstochowie właścicielem błękitnego mercedesa. Umożliwiało nam to wyjazdy do zakładów przemysłowych w celu podjęcia prac naukowo-badawczych zleczanych przez te zakłady, a także w sprawach organizacji ćwiczeń laboratoryjnych. W każdym zakładzie pracy profesor J. Kolakowski był przyjmowany niezwykle życzliwie i z wielkim szacunkiem. Nawet niepalący dyrektorzy zakładów tolerowali Jego nieodłączną fajkę, napełnioną zawsze bardzo dobrym tytoniem.

Prof. J. Kolakowski był nie tylko naszym nauczycielem, ale także człowiekiem o niezwyklej osobowości, cieszącym się ogromnym autorytetem, poczuciem humoru. Był przyjacielem, ale także wymagającym zwierzchnikiem, kształtującym w nas poczucie odpowiedzialności za to, co robimy i uczącym jednocześnie szacunku dla innych.

Dzisiaj takich „rycerzy” już nie ma! Bardzo nam Go brakuje.

Monika Gierzyńska-Dolna
profesor zwyczajny
w Instytucie Obróbki Plastycznej
Metali i Tworzyw Sztucznych

* * *

Dra inż. Jerzego Kolakowskiego poznałem w 1946 roku po jego powrocie do kraju, gdy został wykładowcą w Gimnazjum Mechanicznym w Częstochowie. W tym czasie byłem uczniem czwartej klasy tegoż gimnazjum, które mieściło się przy ulicy Wolności 17. Profesor mieszkał przy Starym Rynku. Mimo niedużej odległości często przyjeżdżał do szkoły motocyklem DKW 250. Wzbudzał nasze ogromne zainteresowanie, ponieważ był to jedyny wykładowca mający motocykl. Poza tym na przerwach palił fajkę, stąd w krótkim czasie uczniowie nazwali go „Faja”. Nikt z naszej klasy nie znał Profesora i nie wiedział, gdzie poprzednio przebywał. Kiedyś wreszcie, po

kilku lekcjach z technologii, jeden z kolegów przyniósł na lekcję zdjęcie przedstawiające Poczet Sztabowy 10. Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej generała Stanisława Maczka, na którym - poza krewnym kolegi - był profesor Kolakowski. Oczywiście lekcji w tym dniu nie było. Pokazaliśmy Profesorowi zdjęcie. Uśmiechnął się i przez całą godzinę opowiadał o walkach brygady i powrocie do Polski.

Profesor był urodzonym gawędziarzem. Potrafił bardzo ciekawie opowiadać, a my mogliśmy godzinami słuchać, dosłownie jak zaczarowani. Po historii ze zdjęciem patrzyliśmy na niego w inny sposób, a jego stosunek do nas stał się bardziej bezpośredni. Ucznio-

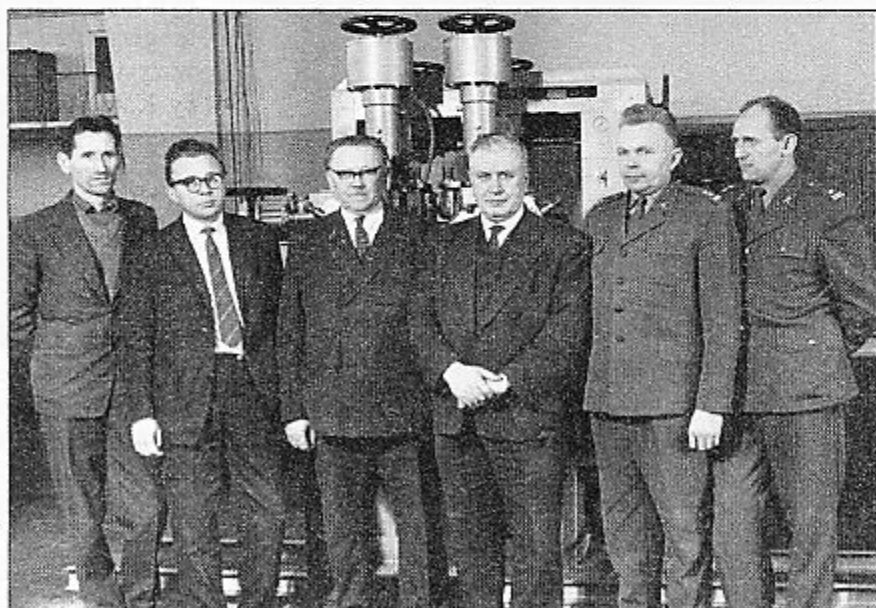
wie prawie zawsze byli w komplecie, nie było podpowiadań, opuszczania lekcji czy przypadków nie-subordynacji. Pamiętam, że na jednej z lekcji Profesor zapytał nas o smar Tovotte'a. Zgłosiłem się do odpowiedzi mówiąc, że jest to mazisty smar maszynowy, stosowany do smarownic kapturowych. Profesor dokładnie omówił ten rodzaj smaru, a ja od tej pory byłem mu jakoś „bliższy”, pytał mnie częściej niż innych, a ja starałem się być zawsze dobrze przygotowany.

W ramach tzw. małej matury zdawaliśmy egzamin przed komisją złożoną z wykładowców gimnazjum oraz przedstawicieli Izby Rzemieślniczej. Zapytano mnie o podział strugarek. Wymieniłem kilka podziałów, ale nie wszystkie. Profesor Kolakowski podpowiedział mi, pokazując ruchem palca wzdłuż i w poprzek nogi - był to podstawowy podział na strugarki podłużne i poprzeczne.

W latach 1947-50 Profesor uczył nas mechaniki w Liceum Mechanicznym. Starał się, aby możliwie najprzystępniej przedstawić nam podstawowe prawa mechaniki. Trzeba zaznaczyć, że nikt w klasie nie posiadał żadnego podręcznika, poza małym kalendarzykiem technicznym, w którym na 123 stronach były zawarte tablice matematyczne, nazwy części maszyn, rysunek techniczny, mechanika i wytrzymałość materiałów. Pamiętam, że na jedną z klasówek dał nam do rozwiązania kratownicę. Mieliśmy zastosować metodę Cremona. Profesor spokojnie palił fajkę, a po trzech godzinach pracy wstał mówiąc: zakończcie rozwiązywanie w domu. Ja miałem zadanie rozwiązane. Nie oddawałem, ponieważ trzeba było trochę pomagać kolegom. Wstałem i powiedziałem: „Przepraszam panie profesorze, mam rozwiązana kratownicę”. Od tej chwili byłem ciągle przepytwany przy tablicy. Wyszło mi to na dobre, ponieważ po wstąpieniu do Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie Profesor jednocześnie zatrudnił mnie w charakterze zastępcy asystenta w Katedrze Mechaniki i Wytrzymałości Materiałów.

Lekcje w liceum odbywały się w godzinach popołudniowych. Wielu z nas pracowało w różnych zakładach, stąd każdy miał jakieś pieniądze. Przed świętami Wielkanocnymi postanowiliśmy w klasie zrobić spotkanie. Miało się ono odbyć na ostatnich trzech godzinach mechaniki. Zrobiliśmy składkę, a na przerwie przed mechaniką kilku kolegów zajęło się przy-

gotowaniem kanapek. Zestawiliśmy stoliki, postawiliśmy dwie butelki alkoholu i bułki z wędliną. Wchodzi Profesor, mówi „dzień dobry” i siada. Prawie wszyscy usiedli, tylko przed „bufetem” stoi czterech kolegów, zasłaniając „zastawę”. Zdziwiony profesor ponownie wezwał do zajęcia miejsc. Wtedy odważyłem się, wstałem i powiedziałem: „Panie Profesorze, chcieliśmy przed świętami uroczystie zakończyć wykłady”. Profesor wstał mówiąc: „bardzo dobrze” i wtedy ujawniła się nasza zastawa. Przy kanapkach



Zespół pracowniczy Katedry Obróbki Plastycznej Politechniki Częstochowskiej oraz WAT-u na tle wykonanego prototypu zgrzewarki dla WAT-u. Od lewej: doc. R. Czarnecki, doc. J. Kulik, prof. T. Pelczyński, prof. J. Kolakowski, plk. Wąsiński

i kieliszku spotkanie trwało nie trzy, lecz pięć godzin. Profesor opowiadał nam między innymi o najnowszych odkryciach kultury Majów.

W latach późniejszych jako rektor wyższej Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie, potem Politechniki, a jednocześnie kierownik Katedry Mechaniki i Wytrzymałości Materiałów, następnie Katedry Maszyn i Technologii Obróbki Plastycznej Profesor wprowadził zwyczaj organizowania spotkań przed Wielkanocą i Bożym Narodzeniem, na których dzieliliśmy się jajkiem czy oplatkiem. Poza tym raz lub dwa razy w miesiącach letnich organizował katedralne wyjazdy na ryby i grzyby. W trakcie takich wycieczek zazwyczaj odbywało się pieczenie ziemniaków lub gotowanie grochówki. Udział w tych imprezach brali wszyscy pracownicy Katedry. Ich koszty były niewielkie, a korzyści wręcz nieocenione. Stawaliśmy się coraz bardziej zżyci i czuliśmy się jak rodzina.

Ryszard Czarnecki
docent, emerytowany pracownik
Wydziału Budowy Maszyn

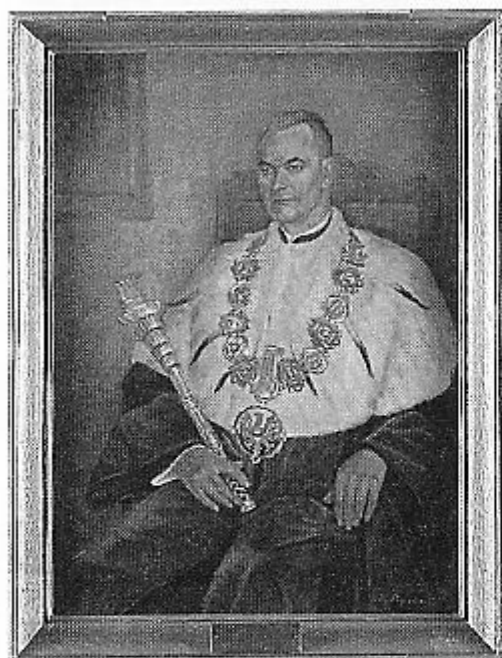
Prof. dr inż. Wacław Sakwa

Rektor Politechniki Częstochowskiej
w latach 1959-65



Wacław Sakwa urodził się 28 kwietnia 1919 roku w województwie poznańskim. Szkołę średnią ukończył w Łodzi, a studia wyższe w Akademii Górniczo-Hutniczej - Wydział Hutniczy, w 1948 roku. W okresie okupacji pracował w Łodzi, w firmie budowlanej, na różnych budowach, a następnie w centralnych warsztatach tegoż przedsiębiorstwa. W latach 1947-48 był zatrudniony w charakterze inspektora technicznego w Zjednoczeniu Przemysłu Odlewniczego w Krakowie, skąd został przeniesiony przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu na stanowisko dyrektora technicznego do Huty „Blachownia” koło Częstochowy, gdzie pracował 6 lat. Od chwili powołania wyższej Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie w 1949 roku podjął w niej pracę na stanowisku profesora kontraktowego i kierownika Katedry Technologii Metali. W 1950 roku Ministerstwo Oświaty powierzyło mu organizację Wydziału Metalurgicznego, którego był dziekanem przez 6 lat. W tym czasie zorganizował Katedrę Odlewnictwa, której był kierownikiem do końca zatrudnienia etatowego na Politechnice Częstochowskiej. Na podstawie Uchwały CKK z 27 maja 1955 r. uzyskał tytuł docenta. W drodze konkursu został wybrany na kierownika Katedry Politechniki Śląskiej w 1959 roku. Funkcję tę pełnił, kierując jednocześnie Katedrą Odlewnictwa Politechniki Częstochowskiej. W 1959 roku został wybrany na rektora Politechniki Częstochowskiej. Godność tę piastował przez dwie kadencje, tj. do 1965 roku, przyczyniając się do znacznego rozwoju kadry naukowej Uczelni i umocnienia pozycji Politechniki Częstochowskiej w gronie wyższych uczelni technicznych. W 1962 roku Rada Państwa nadała mu tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego, a w 1968 roku tytuł profesora zwyczajnego. Dowodem uznania w świecie nauki było nadanie profesorowi Sakwie w 1971 r. godności członka korespondenta Polskiej Akademii Nauk. Z dniem 1 października 1965 roku Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego przeniosło

go, na jego własną prośbę, na Politechnikę Śląską. W zakresie badań naukowych profesor Sakwa koncentrował swoje zainteresowania na żeliwie wysokojakościowym, procesach krystalizacji metali oraz tworzyw odpornych na ścieranie. W ramach swojej specjalności był twórcą i organizatorem szkoły naukowej, cieszącej się krajowym i międzynarodowym uznaniem. W dorobku naukowym posiadał 50 patentów, ponad 300 publikacji, w tym 16 książek i skryptów, 30 publikacji zagranicznych, 50 referatów na konferencjach krajowych i zagranicznych, 17 wypromowanych doktorów oraz 5 doktorów habilitowanych. Profesor Sakwa aktywnie działał w licznych organizacjach sterujących nauką polską. Był członkiem Rady Głównej resortu nauki i szkolnictwa wyższego, członkiem Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej, członkiem Prezydium Komitetu Hutnictwa PAN, przewodniczącym Komisji Odlewnictwa Oddziału PAN w Katowicach, członkiem Komitetu Nagród Państwowych, członkiem Zarządu Głównego NOT, prezesem STOP, prezydentem Międzynarodowej Organizacji Odlewniczej CIATF w Zurichu. Za swoje osiągnięcia naukowe i organizatorskie otrzymał wiele odznaczeń i wyróżnień, m.in.: Order Sztandaru Pracy, Krzyż Komandorski i Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Komisji Edukacji Narodowej, nagrodę państwową I stopnia, odznaczenia wojewódzkie, liczne nagrody ministerialne i NOT-u. Profesor Sakwa najwyższą godność akademicką - doktorat honoris causa Politechniki Częstochowskiej - otrzymał 31 maja 1985 roku, a Politechniki Śląskiej w 1986 roku. W 1988 roku profesor Sakwa przekazał Politechnice Częstochowskiej swój bogaty zbiór odlewów artystycznych, dzięki któremu za sprawą prof. Zbigniewa Piłkowskiego powstała Galeria Sztuki Odlewniczej im. prof. Wacława Sakwy, otwarta w 1996 roku. Prof. dr inż. Wacław Sakwa zmarł w Katowicach 4 kwietnia 1992 roku, został pochowany na cmentarzu przy ul. Francuskiej.



Doc. dr inż. Jan Grajcar

Rektor Politechniki Częstochowskiej
w latach 1965-70

Jan Grajcar urodził się 24 czerwca 1907 roku w Zakopanem. Był absolwentem Politechniki Śląskiej. Stopień doktora nauk technicznych uzyskał w 1960 roku, w tym samym czasie otrzymał tytuł docenta. Przedmiotem zainteresowań doc. dra inż. Jana Grajcara była problematyka związana z konstrukcją obrabiarek. Od 1949 roku, tj. od powołania wyższej Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie, był związany z Wydziałem Budowy Maszyn, pełniąc tam funkcje kierownicze. W latach 1962-65 był prorektorem, a od 1965 do 1970 r. rektorem Politechniki Częstochowskiej. W tym

czasie wykazał olbrzymią aktywność w budowie nowych obiektów Politechniki. Dzięki jego staraniom i osobistemu zaangażowaniu wybudowano „klub Politechnik”, zespoły obiektów laboratoryjnych i dydaktycznych Wydziału Metalurgicznego i Wydziału Elektrycznego, kolejne domy studenckie. Przez następne 3 lata sprawował funkcję dyrektora Instytutu Technologii Budowy Maszyn. Za swą działalność doc. dr inż. Jan Grajcar był wielokrotnie odznaczany i wyróżniany. Zmarł 3 kwietnia 1985 roku, został pochowany na cmentarzu św. Rocha w Częstochowie.

WSPOMNIENIA O ... DOCENCIE J. GRAJCARZE

Wiele osób ze środowiska akademickiego obecnie korzystających z obiektu sportowego i kulturalnego nazwanego oficjalnie „Klubem Politechnik” może nie wiedzieć, że „Grajcarówka” oznacza to samo. Tyle tylko, że oficjalną nazwę wymyśliły ówczesne władze Uczelni, a Grajcarówkę studenci. Dlaczego zatem obecnie praktycznie nie używa się już nieoficjalnej nazwy, pochodzącej od nazwiska człowieka, który stworzył od podstaw ten obiekt? Widocznie jednak nie pisane było temu przedsięwzięciu znaleźć się w katalogu rzeczy, które są godne zapamiętania nazwiska ich twórców. A szkoda, bo dobrze byłoby „dać cesarzowi co cesarskie”. Jan „Budowniczy”, tak nazywano doc. dra inż. Jana Grajcara, ówczesnego rektora Politechniki Częstochowskiej, ponieważ budował i walczył o przetrwanie swojej Uczelni, by nie została filią mocniejszej Politechniki Śląskiej. Otwierał nowe wydziały, budował dla nich pawilony, akademiki i Klub Politechnik. Ten ostatni obiekt powstał tylko dzięki pieniądзом sponsorów, których rektor

Grajcar zapraszał z różnych stron kraju na uroczystości inauguracyjne roku akademickiego.

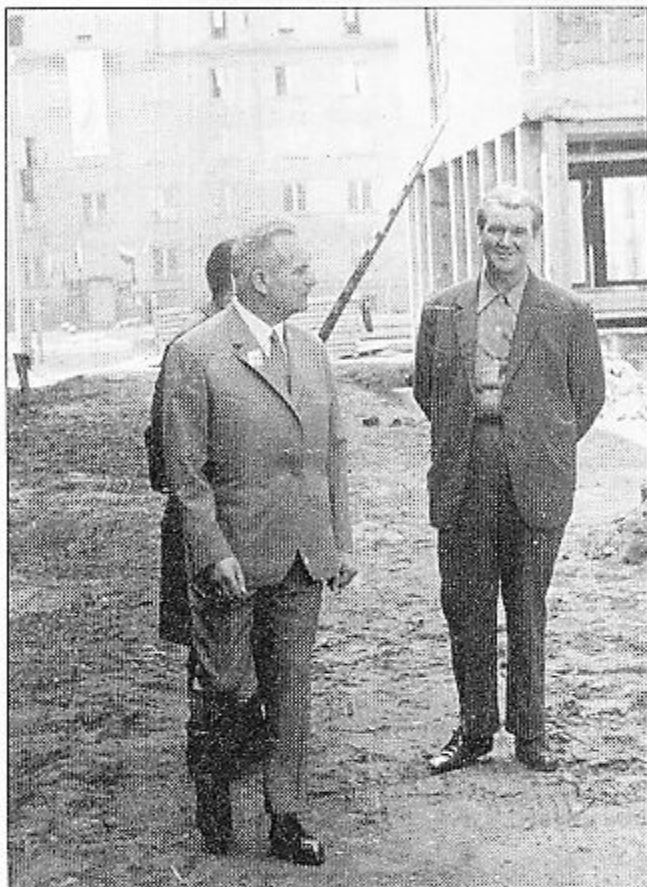
Nie zdążył zrealizować własnego pomysłu budowy basenu krytego, dla którego była już opracowana i szczegółowo omówiona dokumentacja wykonawcza. Nie zdążył również podwyższyć Pawilonu Wydziału Budowy Maszyn, który zostawił na koncie planowanych inwestycji. Mawiał wtedy: „Nie chcę, by mi ktoś zarzucił, że urządzam swoje podwórko, przyjdzie na to pora”. Funkcji rektora pozbawiono Go tuż przed inauguracją w 1970 roku, niemal z dnia na dzień i, jak mi wiadomo, nawet bez słowa „dziękuję”. Jedyne studenci napisali wówczas w swoim czasopiśmie serdeczny artykuł, dziękując mu za wszystko, co dla nich zrobił, a zwłaszcza za obiekt sportowy i kulturalny, który nazwali „Grajcarówką”.

Mój bezpośredni kontakt z doc. drem inż. Janem Grajcarem sięga czasów studenckich. Prowadził wtedy wykłady na specjalizacji obrabiarki z kinematyki obrabiarek, napędów i sterowania hydraulicznego obrabiarek oraz prace przejściowe, a także na ostatnim roku studiów prace dyplomowe. Prace przejściowe oraz dyplomowe miały charakter najczęściej

konstrukcyjny. Pamiętam jak rozkładało się w Jego pokoju na podłodze arkusze zarysowanych kalek, a On w skarpetkach, przemieszczając się obok nich, sprawdzał każdy szczegół konstrukcji. Mawiał wtedy często „inżynier mechanik to konstruktor, a konstruktor winien posiadać umiejętność tworzenia”. Zwracał szczególną uwagę na estetykę wykonania rysunków, co w tamtych czasach było utrapieniem, ponieważ przyrządami do kreślenia w tuszu były grafiony, którymi trudno było utrzymać wymagane przez Niego właściwe i powtarzalne grubości linii na wszystkich formatach kalek. Pamiętam również całą procedurę dziurkowania notatek z wykładów podczas egzaminów ustnych. Wymagał bowiem obecności na wykładach, czego sprawdzianem było posiadanie przez każdego studenta własnych notatek. Brał do ręki przed egzaminem masywny aparat do dziurkowania i po kilkanaście, a nawet więcej kartek naraz przebijał na rogu zapisanego brulionu. W pewnym momencie po kolejnym uderzeniu nadwyróżona wieloletnią eksploatacją konstrukcja przyrządu nie wytrzymała i urządzenie uległo awarii. Każdy z nas był przekonany, że to koniec dziurkowania. Zdziwili się wszyscy na widok nowego superprostego narzędzia wyjętego przez pana rektora z szuflady, które znakomicie zastąpiło poprzedni aparat. Zestaw składający się ze zwykłego przebijača i młotka na długie lata podczas sesji egzaminacyjnych królował w tym pokoju.

Po obronie pracy dyplomowej zaproponował mi pracę w charakterze stażysty w Zakładzie Obrabiarek Katedry Technologii Budowy Maszyn. Pamiętam, że nasza jednostka była jedną z nielicznych, a może nawet jedyną na Uczelni, w której bardzo poważnie były traktowane egzaminy przy przejściu ze stażysty na asystenta. Uśmiechał się wtedy, mówiąc: „Nie chcę, aby mi ktoś zarzucił ...”. Postrzegam Go jako człowieka, dla którego - często z wielką przesadą - dobre imię było sprawą nadrzędną. Pewnego razu próbowałem namówić pana rektora Grajcara, by postarał się o talon na jakiś samochód mówiąc, że będzie mógł z żoną pojechać sobie gdzie chce, np. do lasu czy gdziekolwiek indziej, by odreagować się po stresach w pracy, przecież w końcu jest rektorem, który tyle robi dla Uczelni. Wówczas usłyszałem: „Panie Adamie, nie chcę, aby mi ktoś zarzucił, że czerpię korzyści, pełniąc tę funkcję”. Dowiedziałem się potem, że władze miasta proponowały Mu talon znacznie wcześniej, ale odmówił. Przez wiele lat pracowaliśmy razem w zakresie problematyki związanej z przemysłem. Powstało szereg rozwiązań technologiczno-konstrukcyjnych opatentowanych i wdrożo-

nych. Był moim promotorem pracy doktorskiej. W 1977 roku podjęliśmy wspólnie ostatnią pracę naukowo-badawczą, która dotyczyła opracowania technologii obróbki głowy endoprotezy stawu biodrowego człowieka. Pamiętam olbrzymie zaangażowanie docenta Grajcara w tę nietypową problematykę.



Rektor Jan Grajcar na budowie pawilonów Wydziału Elektrycznego Politechniki Częstochowskiej (1970 rok)

Zagadnienie to było niezwykle złożone technologicznie i wymagało wielu prób prowadzonych często do późnej nocy. Wszystko to stanowiło ogromny psychofizyczny wysiłek, który w jego wieku okazał się zbyt ciężki. W czerwcu 1979 roku w czasie pracy doznał udaru mózgu, który nigdy już nie pozwolił Mu wrócić do Instytutu.

Ostatnie lata swojego życia spędził w domu, w otoczeniu najbliższej rodziny, zapomniany przez wielu współpracowników, odwiedzany do końca swoich dni tylko przez nielicznych. Zmarł wiosną 1985 roku.

Adam Wieczorek
adiunkt w Instytucie Technologii Maszyn
i Automatykacji Produkcji



Kazimierz Moszoro urodził się w Mszanie Dolnej 1 czerwca 1921 roku. Szkołę średnią, gimnazjum i liceum ukończył w Jaśle w 1939 roku. W okresie okupacji pracował w Biurze Ciepłym Rafinerii Nafty w Jaśle. Studia wyższe ukończył w 1951 roku na Politechnice Śląskiej w Gliwicach, gdzie następnie pracował jako asystent. W 1955 roku został przeniesiony wraz z Katedrą Metalurgii Żelaza na Politechnikę Częstochowską. Stopień doktora nauk technicznych uzyskał w 1961 roku na Wydziale Mechaniczno-Energetycznym Politechniki Śląskiej, natomiast na stanowisko docenta został powołany w 1968 roku. W październiku 1975 roku, na mocy uchwały Rady Państwa, otrzymał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego. Profesor Moszoro pełnił w Uczelni szereg odpowiedzialnych funkcji. Od 1969 do 1970 roku był dziekanem Wydziału Metalurgicznego. W 1970 roku został powołany na stanowisko rektora Politechniki Częstochowskiej, którą to godność piastował do 1974 roku. W następnych latach kierował Zakładem Gospodarki Ciepłej i Budowy Pieców w Instytucie Metalurgii Wydziału Metalurgicznego. W latach 1978-91, tzn. aż do przejścia na emeryturę, był kierownikiem Katedry Pieców Przemysłowych. Zainteresowania

Prof. dr hab. inż. Kazimierz Moszoro

Rektor Politechniki Częstochowskiej
w latach 1970-74

naukowe profesora są związane z konstrukcją i eksploatacją pieców przemysłowych, ze szczególnym uwzględnieniem pieców metalurgicznych, spalania paliw oraz ruchu gazów i wymiany ciepła w przestrzeniach roboczych pieców. Profesor Moszoro jest autorem lub współautorem 64 publikacji, 9 patentów, 8 wdrożeń, promotorem 5 prac doktorskich. Był członkiem Komitetu Termodynamiki i Spalania PAN, przewodniczącym Sekcji Spalania tego Komitetu, członkiem Komisji Energetyki i Komisji Hutnictwa Oddziału PAN w Katowicach, członkiem Rady Naukowej Instytutu Metalurgii Żelaza w Gliwicach. W latach 1972-80 był wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego, a w latach 1976-83 wiceprzewodniczącym Rady Wojewódzkiej NOT. Odznaczony został Krzyżem Komandorskim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz wieloma odznaczeniami ogólnokrajowymi i wojewódzkimi. Kilkakrotnie nagradzany przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. Jest Zasłużonym Nauczycielem RP. W 1991 roku przeszedł na emeryturę.

Prof. dr inż. Józef Adam Ledwoń

Rektor Politechniki Częstochowskiej
w latach 1974-81
i 1982-84



Józef Adam Ledwoń urodził się 20 sierpnia 1921 roku w Kłobucku. Po złożeniu egzaminu dojrzałości studia wyższe rozpoczął w 1944 roku na tajnych kompletach prowadzonych przez profesorów Politechniki Warszawskiej w Częstochowie, a kontynuował je na Politechnice Śląskiej, uzyskując w 1949 roku stopień magistra inżyniera budowlanego. W 1948 roku rozpoczął pracę naukowo-dydaktyczną w Katedrze Statyki Budowli Wydziału Inżynieryjno-Budowlanego Politechniki Śląskiej na stanowisku młodszego asystenta. Od 1 października 1951 roku, jako zastępca profesora, mgr inż. J.A. Ledwoń objął funkcję kierownika Katedry Budownictwa Przemysłowego tej uczelni, którą pełnił do 1968 roku. Stopień kandydata nauk technicznych uzyskał w 1954 roku na podstawie rozprawy na temat stateczności trzonu przewodniczego stalowych wież wyciągowych. W latach 1952-56 pełnił funkcję prodziekana Wydziału Budownictwa Przemysłowego, a w latach 1958-61 dziekana Wydziału Budownictwa Przemysłowego i Ogólnego Politechniki Śląskiej. Na stanowisko docenta został powołany w 1958 roku, a tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego uzyskał w 1962 roku. W latach 1961-64 prof. Ledwoń pełnił funkcję prorektora ds. nauki Politechniki Śląskiej. Po wydarzeniach marcowych 1968 roku prof. J.A. Ledwoń przeszedł do pracy w przemyśle. W latach 1968-71 pracował w Biurze Projektów Przemysłu Hutniczego „Biprolut” w Gliwicach, a następnie od 1971 do 1974 roku w Głównym Instytucie Górnictwa w Katowicach. W 1974 roku minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki przeniósł Go do pracy na Politechnice Częstochowskiej, powierzając funkcję rektora, którą profesor pełnił do 1981 roku i ponownie, po rocznej przerwie, do 1984 roku. Tytuł naukowy profesora zwyczajnego Rada Państwa nadała mu w 1977 roku. W okresie pracy na Politechnice Częstochowskiej Profesor zorganizował Katedrę Budownictwa na Terenach Górniczych, której był wieloletnim kierownikiem. Od 1984 roku do końca życia był dziekanem Wydziału Budownictwa. Pełniąc odpowiedzialne funkcje organizacyjne, społeczne i dydaktyczne,

równocześnie zajmował się działalnością naukowo-badawczą, której plonem jest ponad 250 publikacji, w tym kilka monografii książkowych. Twórczość Profesora w zakresie stateczności powłok chłodni hiperboloidalnych, trzonów przewodniczych wież wyciągowych, dynamiki fundamentów kafarów hutniczych oraz fundamentów pod młoty, a także pracy fundamentów na podłożu sprężystym wieńczą trzy książki, z których dwie obejmują problematykę żelbetowych chłodni powłokowych, a jedna kopalnianych wież wyciągowych. Efekty tej działalności dopełnia wiodąca rola uczniów Profesora z bezpośrednim Jego udziałem w projektowaniu i budownictwie tego rodzaju obiektów przemysłowych, w tym również poza granicami kraju. W ostatnich latach życia główną dziedziną zainteresowań naukowych Profesora było budownictwo na terenach górniczych, w szczególności na terenach odkształcalnych i zapadliskowych, łącznie z zabezpieczeniami antysejsmicznymi. Problematykę tę zawarł Profesor w książce „Budownictwo na terenach górniczych”, wydanej w 1983 roku, która w 1988 roku została również przetłumaczona na język niemiecki, jak również w monografii „Budownictwo na górniczych terenach sejsmicznych”, opublikowanej w 1986 roku. Wieloletnie studia Profesora nad problematyką budownictwa górniczego i obiektów przemysłowych na terenach silnie odkształcalnych były połączone z głębokim zaangażowaniem w ekspertyzy i prace organizacyjne nad doskonaleniem i ochroną tego budownictwa. W związku z tym Profesor podjął szeroką działalność organizacyjną. W latach 1978-86 pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego Komisji Ochrony Powierzchni przed Szkodami Górniczymi przy Wyższym Urzędzie Górniczym w Katowicach, a ponadto był konsultantem i członkiem rad naukowych wielu instytucji związanych z ochroną powierzchni przed szkodami górniczymi. Dowodem uznania dla działalności naukowo-badawczej Profesora były liczne przyznawane nagrody, w tym nagroda państwowa II stopnia oraz nagrody ministrów. Profesor Ledwoń otrzymał wiele dyplomów,

medali i odznaczeń państwowych, w tym Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. W dowód uznania całokształtu działalności dydaktyczno-wychowawczej w październiku 1981 roku Przewodniczący Rady Państwa wręczył Profesorowi odznaczenie Zasłużonego Nauczyciela PRL. Profesor był człowiekiem niezwykle pracowitym, zaangażowanym i konsekwentnym w działaniu. Dawał tego liczne przykłady, pracując przez szereg lat po kilkanaście godzin dziennie. Był także bardzo oddany sprawom Uczelni i Wydziału.

Nawet w ostatnich miesiącach życia, będąc człowiekiem ciężko chorym i w pełni świadomym swego losu, wypełniał swoje rozliczne obowiązki oraz przygotowywał do druku ostatnie publikacje. Wykazywał troskę zarówno o dalszy rozwój Wydziału, którym jako dziekan kierował do końca życia, jak i o zespół naukowo-dydaktyczny. Zmarł 16 września 1986 roku w Częstochowie. Odszedł od nas człowiek szlachetny, mający dużą wiedzę i wielkie zasługi dla nauki i techniki.

Prof. dr hab. inż. Janusz Braszczyński

Rektor Politechniki Częstochowskiej
w latach 1981-82
i 1990-96



Janusz Braszczyński urodził się 9 czerwca 1931 roku w Gostyminie. Jest absolwentem Wydziału Metalurgicznego Politechniki Częstochowskiej. Stopień naukowy doktora nauk technicznych uzyskał w 1964 roku na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Tam też w 1970 roku uzyskał na Wydziale Metalurgiczno-Technologicznym stopień naukowy doktora habilitowanego. Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1978 roku, a tytuł profesora zwyczajnego w 1991 roku. Pracę naukowo-dydaktyczną rozpoczął jeszcze w czasie studiów w 1953 roku w Katedrze Odlewnictwa. Swoją warsztat naukowy doskonalił na stażu przemysłowym w Odlewni Żeliwa Ciągłego w Zawierciu oraz na stażu naukowym na Politechnice w Magdeburgu, w Instytucie Odlewnictwa w Paryżu i Rzymie oraz w ośrodkach naukowo-badawczych we Francji. Profesor Braszczyński zajmuje się mechanizmem krzepnięcia i krystalizacji odlewów, a przede wszystkim kompozytów odlewanych. Na jego dorobek naukowy składa się 98 publikacji i 5 patentów. Jest autorem 1 książki, 4 skryptów i 2 filmów naukowo-dydaktycznych. Jest promotorem 4 prac doktorskich. Profesor Braszczyński jest członkiem Komitetu Metalurgii PAN. W latach 1976-87 był wiceprezesem ZG

w STOP, jest członkiem honorowym STOP. Od 1993 roku przewodniczy Sekcji Teorii Procesów Odlewniczych. W latach 1992-95 był przewodniczącym Komisji Odlewnictwa PAN - Oddział w Katowicach, a od 1996 roku jest wiceprzewodniczącym tej Komisji. W latach 1991-94 był przewodniczącym Zespołu Doradców Województwa Częstochowskiego. Od 1994 roku jest przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Materiałów Kompozytowych. Jest członkiem Societ de Metallurgie et de Matériaux, Europ. Material Research Soc., Europ. Ass. of Composite Materials; The Amer. Biograf. Inst. Res. Ass., North Caroline. Prof. dr hab. inż. Janusz Braszczyński w latach 1973-81 pełnił funkcję dziekana Wydziału Metalurgicznego, a następnie w latach 1981-82 i 1990-96 funkcję rektora Politechniki Częstochowskiej. Odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą i Srebrną Odznaką Honorową NOT, odznaczeniami wojewódzkimi, był także wielokrotnie nagradzany indywidualnymi nagrodami ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. Obecnie jest kierownikiem Katedry Odlewnictwa.



Janusz Witold Elsner urodził się 29 października 1928 roku w Warszawie. Pracę magisterską obronił w 1959 roku na Wydziale Budowy Maszyn Politechniki Częstochowskiej. Stopień doktora nauk technicznych otrzymał w 1968 roku na Wydziale Mechanicznym Politechniki Łódzkiej, tam też uzyskał w 1972 roku stopień naukowy doktora habilitowanego. W 1977 roku uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1989 roku profesora zwyczajnego. Profesor Elsner był twórcą częstochowskiej szkoły naukowej z zakresu turbulencji przepływów, autorem książek i publi-

kacji aerodynamiki maszyn przepływowych i turbulencji przepływów. Od 1977 roku nieprzerwanie pełnił funkcję dyrektora Instytutu Maszyn Ciepłych. W latach 1984-90 zajmował stanowisko rektora Politechniki Częstochowskiej. Był członkiem korespondentem PAN, członkiem European Mechanics Society EUROMECH, wieloletnim członkiem Rady Naukowej Instytutu Maszyn Przepływowych PAN. Doktor honoris causa Instytutu Politechnicznego w Mariupolu i Politechniki Częstochowskiej. Zmarł 15 sierpnia 1996 roku, został pochowany na cmentarzu Kule.

WSPOMNIENIA O ... PROFESORZE J.W. ELSNERZE

Te encyklopedyczne dane wyjęte z biografii Profesora dowodzą wysokiej Jego rangi i pozycji naukowej. Nie mówią natomiast nic o pasjach twórczych Profesora, silnej Jego osobowości, o roli jaką odegrał w kształtowaniu postaw ludzi, z którymi współpracował, za których rozwój naukowy i rzetelność czuł się zawsze współodpowiedzialny. Jakże trudno przedstawić obraz wspaniałego człowieka i wybitnego uczonego, nawet jeśli miało się szczęście i zaszczyt należeć do kręgu Jego najbliższych przyjaciół i współpracowników. A może właśnie ta silna osobista więź trudność tę pogłębia, wyzwalając obawę, że obraz, jaki wyłoni się z zaprezentowanych faktów i wspomnień, nie odda wiernie rzeczywistości.

Głównym przedmiotem swoich zainteresowań naukowych profesor Janusz Elsner uczynił najtrudniejszy bez wątpienia dział mechaniki płynów, jakim jest turbulencja przepływów. Na polu bezpośrednich działań badawczych Profesora można wyróżnić trzy obszary.

Pierwszy z nich to podstawy teorii turbulencji. W jego zakres wchodzi analiza mechanizmów turbulencji w przepływach swobodnych i przepływach ze spalaniem, ze szczególnym uwzględnieniem generacji, rozwoju i rozpadu struktur koherentnych w strugach kolowych. Podstawom tematyki turbulencji została poświęcona pierwsza z monografii Profesora zatytułowana „Turbulencja przepływów” (PWN, 1987). Książka ta postawiła Profesora w rzędzie wybitnych specjalistów turbulencji w świecie, a w kraju przyniosła Mu opinię twórcy szkoły naukowej w tej dziedzinie.

Druga wybrana przez Profesora sfera naukowej penetracji miała charakter nie tylko poznawczy, lecz i aplikacyjny i dotyczyła aerodynamiki maszyn przepływowych, a zwłaszcza oceny strat energii w przepływach przez układy łopatkowe.

Podsumowanie osiągnięć Profesora związanych z tym obszarem Jego zainteresowań naukowych stanowi kolejna monografia pt. „Aerodynamika palisad łopatkowych” (Ossolineum, 1988), zawierająca wiele oryginalnych wyników własnych autora.

Poważna część dorobku naukowego profesora Janusza Elsnera dotyczy zagadnień metrologii turbulencji, jako szczególnie złożonego zjawiska fizycznego. Był to trzeci obszar twórczych osiągnięć Profesora, podejmujących ambitne zadania z zakresu metodyki eksperymentalnych badań przepływów turbulentnych, opartych na stosowanych w najlepszych laboratoriach światowych technikach termoanemometrycznych oraz dopplerowskiej anemometrii laserowej. Stworzone przez Profesora Laboratorium Przepływów Turbulentnych Instytutu Maszyn Ciepłych Politechniki Częstochowskiej nie odbiega swym standardem od poziomu europejskiego. Zainteresowania naukowe Profesora związane z problematyką metrologiczną zaowocowały trzecią Jego monografią pt. „Metrologia turbulencji przepływów” (Ossolineum, 1995), którą napisał ze (swym uczniem i przyjacielem - dop. A.J.) współautorem tego tekstu Stanisławem Drobnikiem. Książka ta została oceniona jako druga w Polsce, obok „Turbulencji przepływów”, fundamentalna pozycja z tej dziedziny.

Fascynacja zagadnieniami metrologii turbulencji towarzyszyła Profesorowi do końca życia. Ostatnią Jego publikacją była napisana wspólnie z synem Witoldem obszerna przeglądowa praca, wydana w czasopiśmie Meas. Sci. Technol., poświęcona metodom pomiaru dyssypacji energii turbulencji.

Długa lista osiągnięć twórczych profesora Janusza Elsnera obejmuje ponadto 150 publikacji przedstawionych w znaczących periodykach naukowych, a także udział w wielu renomowanych kongresach i konferencjach naukowych, poświęconych mechanice płynów. Swoje referaty Profesor wygłaszał między innymi w: Pradze, Leicester, Liverpoolu, Frankfurcie, Berlinie, Marsylii, Lyonie, Sztokholmie, Delft czy Sienie.

Szczególnie znaczące są zasługi Profesora w przygotowaniu młodszych pokoleń kadry naukowej. Miarę tych dokonań może stanowić nie tylko liczba wypromowanych doktorów (13) bądź też wychowanków ze stopniem doktora habilitowanego, ale przede wszystkim znakomita umiejętność przekazywania swoim

współpracownikom i uczniom szlachetnego zapału w zgłębianiu tajemnic turbulencji, które traktował jako swoistą przygodę. Ta cecha osobowości, a także ogromne uznanie środowiska umożliwiły Profesorowi skupienie wokół siebie szerokiego kręgu osób zajmujących się problematyką turbulencji, wywodzących się nie tylko z grona pracowników kierowanego przez Profesora Instytutu Maszyn Ciepłych. Efektem powstałej w ten sposób Szkoły Naukowej Turbulencji Profesora Elsnera było poważne usystematyzowanie krajowych badań w tej dziedzinie. Merytoryczne i organizacyjne zaangażowanie profesora Janusza Elsnera doprowadziło ponadto do wyodrębnienia w ramach struktur Komitetu Mechaniki PAN Podsekcji Turbulencji, a także powołania w 1988 roku na Politechnice Częstochowskiej pierwszego ogólnopolskiego czasopisma specjalistycznego TURBULENCE, publikującego prace w języku angielskim.

Oceniając żartobliwie swoje sukcesy w kształtowaniu młodej kadry, Profesor Elsner zwracał uwagę na ciągłość pokoleń. Podkreślał z dumą, że w Jego zespole aktywność na niwie turbulencji rozpoczęło już pokolenie wnuków. Tak bowiem określał doktorantów swoich uczniów.

Profesor Janusz Elsner posiadał liczne odznaczenia, dostąpił też wielu zaszczytów będących naturalnym udziałem człowieka, który całym swoim życiem służył rozwojowi nauki i Uczelni.

Dla nas najważniejszym wspomnieniem o Profesorze jest Jego praca, którą zawsze traktował jako nieodzowne uzupełnienie talentu i którą wypełnione było całe Jego życie. Ale przede wszystkim pamiętamy przyjaźń Profesora, której zaszczytu mogliśmy dostąpić. Była to przyjaźń w pracy, mobilizująca do działania, wykluczająca nierzetelność, dająca jednocześnie świadomość oparcia, jaką wyzwaliał niekwestionowany autorytet Profesora.

Alicja Jarża

Stanisław Drobnik

profesorowie nadzwyczajni
w Instytucie Maszyn Ciepłych

* * *

Janusza poznałem jesienią 1954 roku, w organizowanym wówczas na naszej Uczelni, Zespole Recytatorskim. Powstał on na fali, modnych w owym czasie w ruchu studenckim, zespołów i teatrzyków satyrycznych, takich jak gdański Bim-Bom lub warszawski STS.

Do naszego zespołu, oprócz Janusza - animatora przedsięwzięcia, należały, o ile dobrze pamiętam, dziewczęta (przytaczam nazwiska panieńskie): Teresa Momot, Dela Maślanka, Ewa Labocha oraz koledzy: Irek Nuskiewicz, Jurek Denis i piszący te słowa.

W naszej grupie, zainteresowanej satyrą i poezją, Janusz wyróżniał się zarówno przygotowaniem humanistycznym, elokwencją, wysoką ogólną kulturą towarzyską, a także wiekiem. Był o parę lat starszy i bardziej doświadczony życiowo, gdyż, o ile pamiętam, rozpoczął On studia prawnicze przed kilku laty, zmuszony był jednak z nich zrezygnować. O konkretnych przyczynach tej rezygnacji nie rozmawialiśmy w owych czasach, raczej snuliśmy na ten temat różne domysły. Później do spraw tych nie wracaliśmy, nie było klimatu ani okazji.

W zespole Janusz był „ekspertem” zarówno od interpretacji, jak i doboru tekstów. Sam znał na pamięć wiele wierszy lirycznych Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Juliana Tuwima, Władysława Broniewskiego, ale i satyrycznych Tadeusza Boya Żeleńskiego, Ludwika Jerzego Kerna, Jana Sztaudyngera i chętnie je recytował podczas prób zespołu. Operując doskonale głosem, potrafił, ucząc nas właściwej recytacji tekstów, dawać przykłady jak należy wykorzystywać intonację i zawieszenia głosu. Przytoczę tu jedną z fraszek, którą Janusz często, w celu uwytknienia możliwości intonacyjnych, recytował:

*„Jaś Małgosię kochał wielce
wciąż u stóp jej składał serce
i tu moral jakich mało:
Składaj raczej na PKO!”*

Nasz zespół miał w swym repertuarze kilkadziesiąt wierszy lirycznych i satyrycznych oraz, o ile pamiętam, dwa montaże poetyckie wierszy różnych autorów powiązanych tematycznie. Wyboru wierszy, zarówno do konkretnego występu, jak i montażu poetyckiego, wykorzystując swe zamiłowania i uzdolnienia, dokonywał oczywiście Janusz. Następowало potem, prowadzone przez Niego, czasem wielogodzinne, ćwiczenie recytacji. Próby te odbywały się w świetlicy Domu Studenckiego Nr 1. Obecnie mieści się tam sala posiedzeń Rady Wydziału Budownictwa.

Zespół ze swym repertuarem występował na imprezach studenckich, a czasem i w szkołach średnich, wówczas Janusz z niezrównaną swadą zabawiał widzów i prezentował dowcipnie poszczególnych wykonawców. Oprócz występów programowych, z okazji lub ku czci, jak to bywało w owych czasach, zdarzały się imprezy organizowane doraźnie. Jedną z nich był występ części zespołu w radiowęźle DS-u 2 akademika przeznaczonego wyłącznie dla dziewcząt,

w większości studentek pierwszego roku. Wśród kilkunastu recytowanych wierszy satyrycznych znalazła się m.in. fraszka Sztaudyngera:

*„Myjcie się dziewczyny,
Nie znacie dnia ani godziny”*

Fakt nie godny odnotowania, gdyby nie komentarze, które pojawiły się dnia następnego; część dziewcząt była zbulwersowana przypominaniem spraw tak oczywistych.

Członkowie naszej grupy, oprócz szlifowania repertuaru, spotykali się oczywiście przy różnych okazjach towarzyskich. Janusz na tych spotkaniach wyróżniał się wiadomościami, humorem i elokwencją. Lubił recytować, prywatnie już, fraszki i wierszyki, których znał mnóstwo. Podczas poważniejszych rozmów, jakie zdarzały się w tym gronie Janusz często przytaczał również sentencje łacińskie, adekwatne do sytuacji. Używał także wielu powiedzeń, a jedno z nich, zachęcające do działania, krąży nawet obecnie po naszej Uczelni. Powiedzenie to, używane w różnych sytuacjach, brzmi ogólnie tak: „Jeżeli nie podejmiesz działań, to *na pewno* nic nie osiągniesz, jeżeli podejmiesz działania, to *prawdopodobnie też* nic nie osiągniesz”. Inne często używane przez Janusza, przy pożegnaniach, powiedzenie o zabarwieniu lekko ironicznym to: „Było mi niezmiernie miło, nie wątpię, że Państwu również...”

Takiego Janusza pamiętam z czasów studenckich - wesołego i dowcipnego, zdolnego i bardzo pracowitego, umiającego znaleźć się w każdej sytuacji. Jego późniejsze dokonania i osiągnięcia pozycja wyniknęła z osobowości jaką próbowałem przedstawić.

Janusz Wilczyński
adiunkt na Wydziale Inżynierii
i Ochrony Środowiska

HISTORIA GMACHU GŁÓWNEGO POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ 1902~1997

Część I

Jak doktor Karol Zawada koszary w Częstochowie postawił
1902-1914

Aleksander Gąstorski

OD AUTORA

Moje pierwsze spotkanie z Gmachem Głównym Politechniki Częstochowskiej miało miejsce pod koniec maja 1969 roku. Ja, nieopierzony maturzysta z nieodległego Śląska, czerwonym motocyklem, kierowanym przez młodszego brata, gnałem w straszliwym deszczu do Częstochowy, aby zdobyć dla siebie i kolegów - maturzystów z tej samej szkoły - druki kwestionariuszy, umożliwiających przystąpienie do egzaminów wstępnych na studia politechniczne. W Częstochowie przypadkowy przechodzień wskazał ulicę jakiegoś bliżej nieokreślonego Deglera, gdzie znajdował się budynek Politechniki. Po dojechaniu przed Politechnikę zielony kasztan ochronił przed deszczem motocykl, a my - jego pasażerowie - udaliśmy się w stronę gmachu. Od razu rzuciły się nam w oczy grube mury bardzo długiego ciągu jednolitych

jasnoszarych budynków, których północny koniec zniknął gdzieś w dali w strugach gęstego deszczu. Po wejściu do budynku zwróciły naszą uwagę niespotykane długie korytarze, po których poruszały się w różne strony grupy studentów z zeszytami i książkami, śmiejące się i dyskutujące. Może właśnie obecność tych młodych ludzi powodowała, że wnętrze budynku sprawiało wrażenie miejsca przytulnego, ciepłego, a przede wszystkim suchego. Po jako takim osuszeniu się (jakaś herbata i bułka z serem w bufecie „pod daszkiem”), zasięgnięciu języka u już studiujących oraz rozeznaniu sytuacji bytowej (akademik prawie dla każdego, stołówka dla wszystkich), otrzymałem kilka kompletów kwestionariuszy. Ulewa ustała, zaczęło świecić silne, jasne, majowe słońce. Wyszliliśmy przed budynek, otoczenie wyglądało wspaniale. Mokre zielone liście kasztanów lśniły, drzewa kładły cień na wydawało się majestatyczne

KALENDARIUM WYDARZEŃ

POLITECHNIKI CZĘSTOCHOWSKIEJ

1.09.1996 - 31.09.1997

wrzesień 1996

- 11 Na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska na kierunku budownictwo została uruchomiona specjalność *projektowanie wspomagane komputerem*.
- 16 - 18 Międzynarodowa Konferencja w Poraju nt. „Restrukturyzacja kształcenia w zakresie zarządzania w polskich uczelniach państwowych i prywatnych w perspektywie integracji z Unią Europejską” (Instytut Zarządzania).
- 22 - 25 XXVIII Międzynarodowa Konferencja Metrologów (MKM'96) zorganizowana przez Instytut Elektroniki i Systemów Sterowania. Wzięło w niej udział 162 uczestników z polskich uczelni technicznych oraz instytutów naukowo-badawczych.
- 26 - 27 III Konferencja Naukowa nt. „Prognozowanie w elektroenergetyce” (PE'96) zorganizowana przez Instytut Elektroenergetyki. Uczestniczyło w niej 65 osób, wygłoszono 23 referaty.
Konferencja Instytutu Obróbki Plastycznej Metali i Tworzyw Sztucznych oraz Towarzystwa Przetwórców Tworzyw Wielkocząsteczkowych SIMP nt. „Projektowanie, stosowanie i eksploatacja elementów maszyn oraz urządzeń z tworzyw sztucznych”. Wzięło w niej udział ok. 140 osób z uczelni, instytucji naukowych oraz przedsiębiorstw przemysłowych z kraju i zagranicy.
- 27 W Instytucie Elektroniki i Systemów Sterowania dokonano zmian, tworząc nowe zakłady: Energoelektroniki i Automatykacji Procesów Przemysłowych, Maszyn i Napędów Elektrycznych, Metrologii i Elektroniki, Techniki Pomiarowych i Podstaw Elektroniki, Elektrycznych Pomiarów Ciepłych i Techniki Mikroprocesorowych.

Prof. Stanisław Majewski z Politechniki Kijowskiej przebywał na konsultacjach na Wydziale Elektrycznym.

Doc. Paweł Prokopowicz, prodziekan ds. studiów zaocznych Uniwersytetu Technicznego w Kościcach oraz doc. Orest Czajkowski z Politechniki Lwowskiej przebywali z wizytą na Wydziale Elektrycznym w związku z XXVIII Międzynarodową Konferencją Metrologów.

i dostojne ściany głównego budynku częstochowskiej technicznej Alma Mater, a jej okna jak kryształowe lusterka odbijały promienie słoneczne. Szybko parująca w gorących promieniach słońca woda powodowała, że powietrze wokół drgało, rozmywając ostre kontury budynku i drzew, nadając otoczeniu widok jak z bajki. Ten wygląd podkreślała tęcza obejmująca swoim łukiem teraz widoczny koniec ciągu gmachów uczelni. Spodobał mi się wtedy ten gmach, a zauroczenie trwa do dziś i może właśnie dlatego od lat kilku usiłuję rozwikłać tajemnicę jego historii. Dziś wiem, że jednolity ciąg budynków, o którym mowa, rozpoczęto projektować od 1902 roku, a od 1903 roku budować jako koszar i funkcje koszarowe pełnił do 1939 roku. W okresie drugiej wojny światowej zorganizowano w nim obóz jeniecki dla jeńców polskich, francuskich, sowieckich, włoskich, po wojnie sowiecki lazaret polowy, następnie pełnił on różne funkcje szkolne i biurowe, a od początku lat pięćdziesiątych jest sukcesywnie przejmowany przez Szkołę Inżynierską, a później przez Politechnikę Częstochowską.

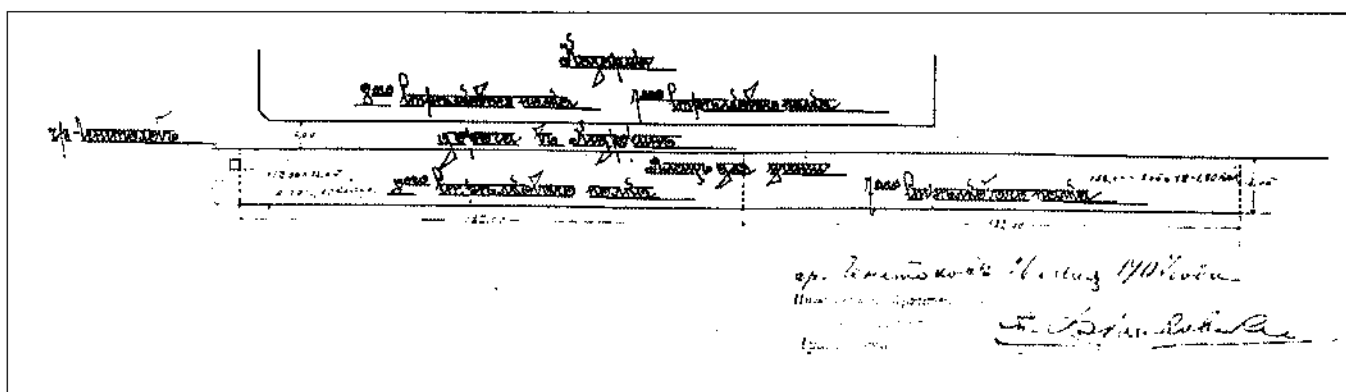
Jest jeszcze inna tajemnica związana z okolicami tego gmachu, znana tylko uczniom młodszych klas szkół podstawowych. Poznałem ją kiedyś, gdy jesienią mój wtedy ośmioletni (starszy) syn, zmuszony wymaganiami szkoły poczuł przemożną potrzebę posiadania kilkunastu kasztanów, niezbędnych do wykonania zadanych do domów zwierzątek i ludzików. W częstochowskiej dzielnicy, która dziś nazywa się „Północ” (gdzie mieszkam), drzew jest mało, a kasztanów po prostu nie ma. Syn po zjedzeniu obiadu oznajmił mi tonem nie znoszącym sprzeciwu: „Tata, jedziemy na Politechnikę”, a kiedy zobaczył moją zdziwioną twarz dodał: „Najlepsze kasztany są na ulicy Dąbrowskiego, koło Politechniki”. Kasztanów, jak pamiętam, nazbieraliśmy wtedy chyba dla kilku drugich klas szkoły podstawowej. Zeszłej jesieni, z młodszym synem, również zbieraliśmy kasztany na ulicy Dąbrowskiego koło Politechniki, bo tam kasztany są najlepsze.

OPŁACALNOŚĆ BUDOWY KOSZAR W KRÓLESTWIE POLSKIM

Po zakończeniu powstania styczniowego nadgraniczna Częstochowa staje się miejscem stacjonowania dużej liczby urzędników i żołnierzy rosyjskich oraz straży pogranicznej. Przez miasto przewijają się różne większe i mniejsze jednostki wojskowe. Między innymi są odnotowywane w Częstochowie: w latach 1864-1868 - 40 Koływański Pułk Piechoty, w latach 1859-1863 - Witecki Pułk Piechoty, w latach 1850-1856 - Niżegorodski Pułk Piechoty, 1869-1870 - sztab 10 Dywizji Piechoty, 1869-1870 - Kaliska Brygada Straży Pogranicznej, 1870 rok - 5 sotnia 62 Pułku Kozaków Dońskich. W 1866 roku w Częstochowie notowany jest sztab 14 Dywizji Kawaleryjskiej oraz od tego roku 42 Mitawski Pułk Dragonów Jego Królewskiej Wysokości Księcia Pruskiego Alberta. W 1868 roku do miasta przybyły prawdopodobnie jednostki 2 Brygady Strzelców, składającej się ze sztabu brygady, 7 Batalionu Strzelców oraz na pewno 8 Batalionu Strzelców. Pozostałe jednostki tej brygady, to jest 5 i 6 Batalion Strzelców, zostały rozlokowane w innych miejscowościach. W latach 1868-1875 w Częstochowie stacjonował 37 Jekaterynoburski Pułk Piechoty Jego Imperatorskiej Wysokości Księcia Aleksieja Aleksandrowicza, przebywały również chwilowo w Częstochowie jednostki między innymi 15 Białoszewskiego Pułku Piechoty Jego Królewskiej Wysokości Wielkiego Księcia Heskiego (1870 r.) i 25 Batalion Rezerwy Piechoty (1870 r.). W tym okresie w mieście oprócz stałych mieszkańców (18 147 osób wykazywanych w spisach w 1880 roku) stacjonowało od 8 do 10 tysięcy różnego rodzaju rosyjskich formacji wojskowych, straży granicznej i urzędników państwowych nie ujmowanych w statystykach miejskich. Miasto nie było przygotowane na przyjęcie tak dużej liczby wojska. Nie posiadało odpowiedniej liczby koszar i pomieszczeń wojskowych, dlatego też Rada Miejska wprowadziła dla właścicieli niektórych domów odpłatny obowiązek kwaterunku

październik 1996

- 1 Na Wydziale Budowy Maszyn utworzono Katedrę Maszyn Tłokowych i Technik Sterowania oraz Katedrę Kotłów i Termodynamiki. Obie jednostki wyodrębniono z Instytutu Maszyn Ciepłych.
- 2 - 5 IV Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Techniczna nt. „Gospodarka cieplna i eksploatacja pieców przemysłowych” zorganizowana w Poraju przez Katedrę Pieców Przemysłowych. Udział wzięło ok. 80 osób z uczelni technicznych, instytutów naukowych oraz przemysłu.
- 9 - 12 III Ogólnopolska Konferencja Naukowa nt. „Obróbka powierzchniowa” zorganizowana przez Instytut Inżynierii Materiałowej w Kulach k. Częstochowy. W konferencji wzięło udział 150 osób.
- 23 Utworzono na Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska Katedrę Konstrukcji Betonowych i Fundamentowania.
- 28 - 29 W Kulach k. Częstochowy odbyło się seminarium poświęcone pamięci prof. Janusza W. Elsnera nt. „Turbulencja w przepływach wielofazowych i ośrodkach o złożonej strukturze”. Jego organizatorami byli: Instytut Maszyn Ciepłych Politechniki Częstochowskiej, Instytut Maszyn Przepływowych PAN w Gdańsku, Podsekcja Turbulencji oraz Podsekcja Przepływów Wielofazowych Komitetu Mechaniki PAN.



Rozmieszczenie pułków w planowanym budynku koszar oraz przypisanie „pól marsowych” (płaców ćwiczeń) (Mag. Cz. 4064)

wojska. Wprawdzie usługa ta była opłacana z kasy miejskiej na podstawie specjalnego cennika sporządzonego dla warszawskiego okręgu wojskowego, jednak opłaty były znacznie niższe od oczekiwanych, co wywoływało liczne skargi i ciągle pretensje. Sytuacja ta uległa zmianie po rozciągnięciu cennika za wynajem koszar i pomieszczeń wojskowych, obowiązującego w cesarstwie również na ziemi Królestwa Polskiego. Usługa wynajmu pomieszczeń dla wojska stała się już w początkowych latach dwudziestego wieku opłacalna dla właścicieli pomieszczeń koszarowych.

DOKTOR KAROL ZAWADA (1860-1916) I JEGO SZKOŁA OGRODNICZA

Wywodzący się z rodziny ogrodniczej Karol Zawada, dr filozofii (niektóre współczesne mu informacje prasowe mówią o doktorze pomologii), gruntownie wykształcony w Warszawie, Heidelbergu, Lipsku i Erlagen, znawca ogrodów botanicznych, ukończył Królewski Instytut Pomologiczny w Pruszkowie. Po studiach praktykował w ogrodach aklimatyzacyjnych

i pomologicznych we Francji, Belgii, Niemczech i Rosji. Był właścicielem terenów podmiejskich i zakładów ogrodniczych w Częstochowie. Znany był jako wielki miłośnik przyrody. Należał do grona założycieli i był czołowym działaczem powstałego w 1906 roku Częstochowskiego Towarzystwa Ogrodniczego. Chcąc podnieść poziom ogrodnictwa w kraju, w 1886 roku występuje do rosyjskiego Ministerstwa Dóbr Państwa z programem szkoły ogrodniczej, prosząc o subsydia rządowe. Carska zbiurokratyzowana machina urzędnicza działała długo, ale subsydia rządowe szkoła otrzymała. Pierwsza w kraju prywatna szkoła ogrodnicza otworzyła swoje podwoje 13 września 1891 roku. Do szkoły uczęszczało 50 uczniów. Szkoła początkowo należała do kategorii szkół o wyłącznie praktycznym kierunku nauczania i cieszyła się dużym wzięciem. W dowód uznania dla jej poziomu Ministerstwo Dóbr Państwa przyznało jej w 1898 roku uprawnienia szkoły drugiego stopnia. Szkoła została zamknięta w 1902 roku. Mieściła się na gruntach należących do Karola Zawady przy obecnej ul. J.H. Dąbrowskiego, zwanej wówczas ul. Szkolną. Położona była na terenie (na którym do niedawna znajdował się Szpital Epidemiologiczny im. J.J. Śniadeckich, a wtedy nazywał się „Folwar-

listopad 1996

- 8 Katedra Odlewnictwa zorganizowała seminarium nt. „Kompozyty”. Uczestniczyło w nim 81 osób.
- 9 Zmarł w wieku 90 lat dr inż. Stefan Stępowski, współzałożyciel wyższej Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie, zatrudniony w Uczelni w latach 1949-1972, organizator i długoletni kierownik Katedry oraz Zakładu Części Maszyn Politechniki Częstochowskiej, działacz SIMP, w czasie wojny żołnierz Armii Krajowej oraz uczestnik powstania warszawskiego. Pochowany na Cmentarzu Bródnowskim w Warszawie.
- 14 Rada Wydziału Budowy Maszyn powołała na kierunku mechanika i budowa maszyn specjalność *samochody i pojazdy specjalne*.
- 20 - 22 III Ogólnopolskie Sympozjum Naukowo-Techniczne nt. „Nowe osiągnięcia w badaniach inżynierii korozyjnej” zorganizowane w Poraju przez Katedrę Chemii. Uczestniczyło w niej około 140 osób.
- 21 Staraniem prodziekana ds. nauczania kierunku inżynieria środowiska dra Marka Janika i Samorządu Studenckiego odbył się II Wydziałowy Dzień Sportu. W turniejach: szachowym, koszykówki, siatkówki, „piątek” piłkarskich, tenisa stołowego wzięli licznie udział pracownicy i studenci Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska. Z okazji rozpoczęcia obchodów 30-lecia Wydziału Elektrycznego odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Wydziału z udziałem zaproszonych gości. Przedstawiono historię Wydziału, ogłoszono wyniki konkursu na najlepszą pracę dyplomową, wręczono nagrody okolicznościowe najlepszym absolwentom Wydziału.
- 27 Zmarła w Sydney w wieku 86 lat mgr inż. Bogusława Czyżewska, emerytowany starszy wykładowca Katedry Matematyki, zatrudniona w Politechnice Częstochowskiej w latach 1952-1976. serdecznie wspominana przez szerokie grono wychowanków.

Chór akademicki nagrał płytę CD pt. „Collegium Cantorum nr 1”.



Karol Zawada
(1860-1916)
budowniczy Koszar

kiem Zawady”), wówczas graniczącym z obszarem, na którym później wybudowano „Koszary Zawady”.

PIERWSI GOSPODARZE KOSZAR ZAWADY

2 Brygada Strzelców (2-я Стрелковая Бригада) początkowo składała się z 5, 6, 7 i 8 Batalionu Strzelców, przy czym sztab brygady i dwie ostatnie jednostki stacjonowały w Częstochowie. Pomiędzy styczniem a majem 1889 roku bataliony zostały przeformowane w pułki. Wydaje się, że podstawowym zadaniem brygady było pełnienie roli żandarma w stosunku do niepokornych Polaków w rejonie odcinka Warszawsko-Wiedeńskiej Drogi Żelaznej Częstochowa-Sosnowice (Sosnowiec), ważnym przygranicznym rejonie cesarstwa.

Każdy pułk strzelców stacjonujący na przełomie XIX i XX wieku w Częstochowie składał się z 8 rot (kompanii) strzeleckich. Ze względu na brak odpowiedniego budynku koszarowego kompanie strzeleckie były rozlokowane w wielu domach w mieście, przy czym czasem w ciągu roku następowały wielokrotne zmiany w ich dyslokacji. Kompanie również pełniły służbę w innych miejscowościach tego rejonu kraju i tam również miały zagwarantowane pomieszczenia żołnierskie. Źródła archiwalne podają, że na

przykład w połowie 1891 roku 7 pułk stacjonował w Częstochowie: 1 rota - dom Berga, 2 rota - dom Łzykowskiego, 3 rota - dom Kona, 4 rota - Klasztor Jasnogórski, 5 i 6 rota - dom Openheimera, 7 i 8 rota dom Wytteka, natomiast w 1890 roku 8 pułk stacjonował: 1, 5 i 6 rota - dom Fryzowskiego, 2 i 4 rota dom Keniga, 3 rota - dom Buslera, 7 rota - dom Uplińskiego, 8 rota - dom Wagnera. Wiele pomieszczeń w mieście było zajmowanych przez warsztaty pułkowe, szwalnie, magazyny, pralnie, jadalnie itp. Oficerowie przeważnie zamieszkiwali na kwaterach prywatnych, opłacanych też z funduszy magistrackich.

Znajdujące się w tak trudnej sytuacji lokalowej pułki i sztab brygady rozpoczęły poszukiwania już w ostatnich latach dziewiętnastego wieku osoby, która wybuduje, a potem wynajmie im koszary mieszczące jednocześnie wszystkich żołnierzy.

BUDOWA KOSZAR ZAWADY

Mieszkaniec Częstochowy, właściciel gruntów podmiejskich, Karol Zawada zdawał sobie sprawę, że budynków postawionych w mieście i jego okolicy nikt nie wywiezie i w takiej czy innej formie będą przez długie lata służyły mieszkańcom miasta. Postanowił on wykorzystać korzystną sytuację spowodowaną znacznym wzrostem wysokości opłat wnoszonych przez wojsko za wynajem koszar, biorąc nieoprocentowany wieloletni kredyt instytucji państwowych, niskooprocentowany kredyt instytucji miejskich i oprocentowany kredyt pochodzący od osób prywatnych, aby wybudować koszary dla pułków strzelców stacjonujących w mieście. Po licznych ustaleniach z dowódcami jednostek, inżynierami wojskowymi, wojskową komisją kwaterunkową, służbami higienicznymi i służbami finansowymi zaprojektowano budynki koszar w postaci ciągu kolejnych bloków ustawionych w jednej linii, wzajemnie przylegających do siebie. W działaniach projektowych uczestniczył znany częstochowski inżynier architekt Tadeusz Fijałkowski. Ostateczne ustalenia

grudzień 1996

- 1 Na Wydziale Budowy Maszyn powołano Katedrę Inżynierii Komputerowej.
- 4 Pozytywna decyzja Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie uruchomienia studiów magisterskich na kierunku informatyka Wydziału Budowy Maszyn.
Opracowano programy nauczania dla następujących specjalności:
 - informatyka stosowana,
 - systemy mikroprocesorowe i mikrokomputerowe,
 - sieci komputerowe,
 - techniki multimedialne i metody sztucznej inteligencji,
 - inżynieria oprogramowania i systemy informatyczne.
- 17 Instytut Podstaw Budownictwa i Procesów Budowlanych Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska oraz Wydział Infrastruktury Technicznej i Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie zorganizowali wspólne seminarium naukowo-promocyjne nt. „Zastosowania plastyfikatorów i superplastyfikatorów przy produkcji betonów i wyrobów betonowych”.

Przeniesienie Instytutu Zarządzania do nowej siedziby przy al. Armii Krajowej 19B.

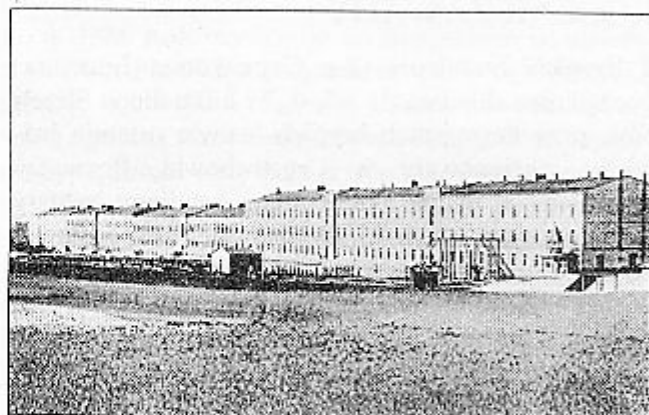


Koszary Zawady - widok od strony wschodniej (ok. 1909 roku)

dotyczące budowy i przyszłego zagospodarowania pawilonów i pobliskich terenów zostały zawarte w kilku kontraktach. Pierwszy z nich z 1902 roku przewidywał budowę kompletnie wyposażonych koszar dla całego 8 Pułku Strzelców oraz pierwszego batalionu 7 Pułku Strzelców, drugi dotyczył rozszerzenia budowy na koszary dla pozostałych rot 7 Pułku Strzelców. Następne kontrakty były związane z budową pomieszczeń dla sztabu 2 Brygady Strzelców, sztabu Naczelnika Wojennego (Garnizonu) oraz pomieszczeń dla przybyłej do Częstochowy 23 Baterii Artylerii Konnej. Spisano również Kontrakt na wynajem koszar na 12 lat za kwotę 26 719 rubli 78 kopiejek rocznie. Prawie całość tej dużej kwoty właściciel budynków przeznaczał na zwrot zaciągniętych zobowiązań finansowych, związanych z budową koszar. Należy nadmienić, że inż. Władysław Bogusławski, właściciel folwarku „Zacisze”, w tym samym okresie na podczęstochowskim Zaciszu (obecnie dzielnicy miasta) wybudował koszary dla 42 Mitawskiego Pułku Dragonów Jego Królewskiej Wysokości Księcia Pruskiego Alberta (od 1908 roku 14 Mitawskiego Pułku Huzarów), również licząc na godziwe zyski. W koszarach na Zaciszu mieści się obecnie Centralna Szkoła Straży Pożarnej.

Budowę koszar rozpoczęto w 1903 roku. W pierwszej części koszar, której ukończenie przewidywano

1 lipca 1905 roku, miało zamieszkać 1290 osób. Jednocześnie pułki miały użyć swoich żołnierzy do pomocy w pracach budowlanych. Koszary wraz z przyległościami powstawały w pobliżu ulicy Szkolnej (obecnie ul. Jana Henryka Dąbrowskiego) i Ciemnej (obecnie ul. gen. Henryka Dembińskiego) na gruntach Karola Zawady posiadających numery hipoteczne: 1260, 1273, 1274, 1362, 1373, 1379, 1387, 1533, 1534, 1539, 1540, 1585, 1712. W rezultacie w 1907 roku ukończono zasadniczy etap budowy. Po zakończeniu całości przedsięwzięcia otrzymano długi ciąg (liczący sześćset metrów) dwupiętrowych budynków z wysokim parterem, wybudowanych z grubego wapiennego muru łączącego zaprawą ze stropami z grubych bel dębowych, pokrytych deskami z drzew iglastych, z lekko podniesionym dachem. Część budynków miała podpiwniczenie, równoległe do ciągu budynków po ich zachodniej stronie usytuowano pomieszczenia gospodarcze. Budynki te położone po nieparzystej stronie obecnej ulicy



Koszary (Zawady) 7 i 8 pułków strzelców (ok. 1906 roku) - widok od strony zachodniej, widokówka, nakład J.W. Częstochowa, ze zbiorów Antykwarni „Niezależna”

J.H. Dąbrowskiego (obecnie od numeru 69 wwyż) przetrwały do dziś zasadniczo w nieznacznie zmienionym stanie. Dalsze kontrakty zawarte z Karolem Zawadą dotyczyły placu ćwiczeń, który usytuowano przed koszarami równoległe do długości po ich stronie wschodniej (w miejscu, gdzie obecnie znajduje się

styczeń 1997

- 1 1 stycznia 1997 roku prof. zw. dr hab. inż. Bogdan Skalmierski (mechanika) oraz prof. dr inż. Leopold Jeziorski (inżynieria materiałowa) zostali powołani na 3 lata w skład Centralnej Komisji ds. Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych. Od 1 stycznia rozpoczęło działalność Akademickie Centrum Kultury utworzone na bazie dotychczasowego „Klubu Politechnik”. Funkcję dyrektora objął Ireneusz Kozera.
- 8 Ze struktury Instytutu Mechaniki Konstrukcji Inżynierskich utworzono Katedrę Konstrukcji oraz Katedrę Mechaniki Technicznej.
- 21 Zarządzeniem MEN wprowadzono następujące zmiany:
 - z Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska wydzielono Instytut Inżynierii Środowiska jako jednostkę podstawową,
 - dotychczasowy Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska otrzymał nazwę Wydziału Budownictwa.
- 22 W wyniku dodatkowych wyborów związanych ze zmianą w Statucie na stanowisko prorektora ds. rozwoju i współpracy z zagranicą został powołany prof. dr hab. inż. Ireneusz Durlik z Instytutu Zarządzania.
- 27 - 30 Katedra Kotłów i Termodynamiki gościła Louisa Jestima dyrektora CNET EDF (Electricité de France). Uzgodniono warunki realizacji współpracy w zakresie kotłów cyrkulacyjnych. Umowa będzie dotyczyć wspólnych badań naukowych, publikacji, wymiany stażystów.

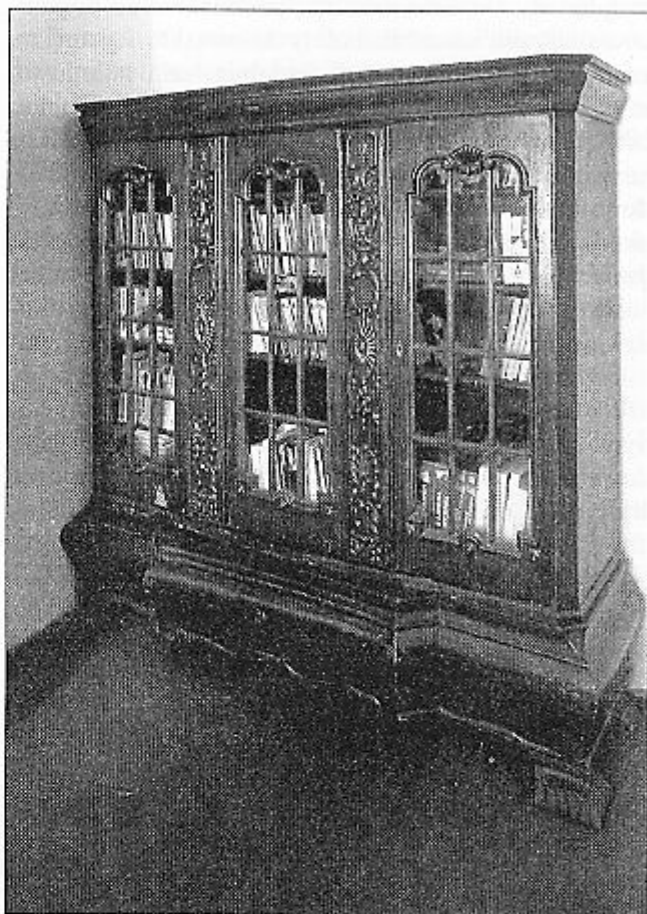
Podpisanie umowy o współpracy między Instytutem Zarządzania a Loyd Marymount Center for Technology Management in Poland.

stadion CKS „Budowlani”). Północną część ciągu budynków kończył drewniany budynek cerkwi, obecnie nie istniejącej (rozebranej na podpalenie w okresie pierwszej wojny światowej). Należy dodać, że część koszar przypisana 8 Pułkowi Strzelców była usytuowana w części budynków mieszczących się bliżej miasta. Karol Zawada jako swojego arendatora (pełnomocnika) w sprawie użytkowania koszar wyznaczył Franciszka Tyflewskiego. Od oddania koszar do użytku arendator miał kłopoty z określeniem osób (żołnierzy) odpowiedzialnych materialnie za zniszczenia mienia dokonane w koszarach oraz ściąganie należności za zniszczone mienie. Mnożyły się również kradzieże wyposażenia koszar.

URZĄDZENIA TECHNICZNE W KOSZARACH ZAWADY

Zarówno Karol Zawada, właściciel terenu i budowniczy koszar, jak i komisje techniczna i sanitarna, odpowiedzialne ze strony przyszłego użytkownika za ich budowę, dążyli do zastosowania nowoczesnych rozwiązań technicznych. Częstochowa bardzo wcześnie, bo od 1887 roku, posiadała w centrum miasta uliczne oświetlenie elektryczne. Koszary budowane na odległym przedmieściu znalazły się zbyt daleko od miejsca produkcji prądu elektrycznego. Dlatego, aby oświetlić elektrycznie koszary, postanowiono zastosować tzw. elektrownię blokową, to jest generator prądu stałego zblokowany z silnikiem spalinowym. Generator był uruchamiany okresowo, na krótko - kilka razy w ciągu dnia (w celu napełnienia pompami elektrycznymi zbiorników wody znajdujących się na poddaszu), oraz na dłużej - w czasie kilku godzin zmierzchu i nocy. Tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej pod koniec lipca 1914 roku wycofujący się Rosjanie wywieźli również elektrownie blokowe oraz silniki elektryczne i pompy. Należy dodać, że Niemcy po zajęciu Częstochowy w 1916 roku poprowadzili trójprzewodową linię elektryczną prądu stałego (± 220 V), zasilając energią elektryczną produkowaną przez miejską Centralną

Stację Elektryczną istniejącą instalację wykonaną przez Rosjan. W koszarach nie było instalacji kanalizacyjnej. Woda zasilająca umywalki była czerpana ze zbiorników znajdujących się na strychach. Natomiast



Szafa pochodząca z gabinetu dowódcy 2 Brygady Strzelców (obecnie w Międzywydziałowym Studium Kształcenia Nauczycieli Przedmiotów Technicznych)

nieczystości z ubikacji były gromadzone w kilku szambach, oczyszczanych periodycznie przez konne wozy asenizacyjne. Ogrzewanie budynku było realizowane początkowo za pomocą pieców kaflowych. Węgiel i drewno na podpalenie były gromadzone w pomieszczeniach gospodarczych.

luty 1997

- 11 W Instytucie Elektroniki i Systemów Sterowania utworzono Zakład Automatyki, a w Katedrze Elektrotechniki i Elektrotechnologii Zakład Zastosowań Informatyki.
- 25 - 26 Instytut Inżynierii Środowiska zorganizował krajową konferencję nt. „Nowe technologie w uzdatnianiu wody, oczyszczaniu ścieków i gospodarce osadowej”. W konferencji wzięło udział 100 uczestników, zostało wygłoszonych 26 referatów.
- 28 Podpisano umowę z Politechniką Opolską o utworzeniu środowiskowych studiów doktoranckich prowadzonych w trybie dziennym i zaocznym. Studia, których obsługę administracyjno-finansową, rekrutację i obsadę kadrową zapewnia Politechnika Opolska, rozpoczną się w Opolu we wrześniu 1997 roku pod patronatem Wydziału Budowy Maszyn Politechniki Częstochowskiej, posiadającej w tym zakresie pełne uprawnienia akademickie.
- Pierwsi absolwenci studiów dziennych i wieczorowych kierunku informatyka otrzymali dyplomy inżynierskie. Od września przewiduje się uruchomienie dwuletnich studiów magisterskich z zakresu informatyki stosowanej dla osób pragnących uzupełnić swe wykształcenie.
- Dr hab. inż. Józef Dziopak prof. PCz. został laureatem wystawy TECHNO MESSE KANAI 97 w Japonii (Osaka) za oryginalność i wysoką efektywność prezentowanych tam wielokomorowych zbiorników retencyjnych.

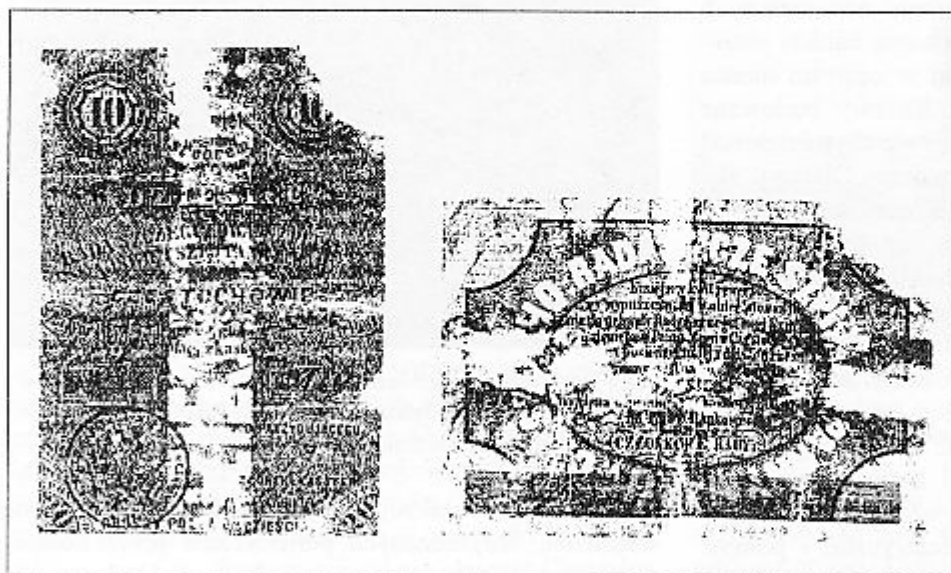
Pomieszczenia techniczne (rusznikarnie, magazyny uzbrojenia), kuchnie, piekarnie, pralnie, warsztat szewski, warsztat mechaniczny, stolarnia oraz żołnierskie sale jadalne umieszczono w części parterowej budynku. Również na tym poziomie budynku znajdowały się sale szkolne, pomieszczenia dowódców niższych szczebli, bufety żołnierskie i pomieszczenia klubów oficerskich (jadalnia, sala bilardowa, sala do tańca, pomieszczenie do ćwiczenia fechtunku, biblioteka oraz czytelnia prasy i książek), a także kancelarie oraz część magazynów. Na piętrach znajdowały się duże izby żołnierskie z piętrowymi drewnianymi łózkami oraz drewniane szafki na żołnierskie drobiazgi. Karabiny w kozłach umieszczono wzdłuż ścian na korytarzach. Każdą izbę zajmowało kilkadziesiąt żołdatów (w zależności od wielkości pomieszczenia). Konie umieszczono w stajniach, a paszę w magazynach znajdujących się za ciągiem budynków. Pomieszczenia dowódcze i sztabowe znajdowały się w części gmachu stojącej najbliżej miasta. Były tam gabinety dowódcy brygady strzeleckiej, dowódców pułków strzeleckich oraz dowódcy baterii.

W pomieszczeniach tych urządzono również gabinety lekarskie. Ta część gmachu była świetnieumeblowana i doskonale wyposażona. W koszarach zainstalowano najprawdopodobniej 4 aparaty telefoniczne oraz stację końcową telegrafu państwowego. Należy dodać, że w części budynku umieszczonej najbliżej miasta znajdowała się wartownia.

W sumie w latach 1903-1910 wybudowano nowoczesny obiekt koszarowy, zapewniający egzystencję około 3000 żołnierzy rosyjskich. Wartość koszar wyceńniono w 1916 roku (już po śmierci właściciela) na dużą kwotę - ponad 400 tys. rubli.

MARKI ROSYJSKICH KLUBÓW OFICERSKICH W KOSZARACH ZAWADY

W Koszarach Zawady do 1914 roku funkcjonowały trzy kluby oficerskie (tzw. собрания): sztabu 2 Brygady Strzelców oraz 7 i 8 Pułku Strzelców. Pomieszczenia jadalni (bufety) były oddzielne dla każdego



Rysunki (awers i rewers) marek - monet zastępczych klubów oficerskich rosyjskich jednostek wojskowych obiegających w Koszarach Zawady w latach poprzedzających pierwszą wojnę światową

marzec 1997

- 5 Przemianowano Katedrę Technologii Maszyn i Automatykacji Produkcji na Instytut o tej samej nazwie.
- 7 Sąd Rejonowy w Częstochowie zarejestrował Częstochowską Spółdzielnię Studencką „Elektra”, której członkami są studenci Politechniki Częstochowskiej. Celem spółdzielni jest organizacja prac zarobkowych dla młodzieży akademickiej uczelni technicznej. Spółdzielnia otrzymała lokal w DS 5 „Małuch” ul. Dekabrystów 26/30.
- 13 Pierwszy student uruchomionych w roku akad. 1992/93 studiów zaocznych na kierunku inżynieria środowiska obronił pracę dyplomową pt. „Flokulacja w procesach uzdatniania wody i odwadniania osadów”.
- 27 Rada Wydziału Budowy Maszyn podjęła decyzję o powołaniu nowych specjalności na kierunku mechanika i budowa maszyn. Są to:
 - inżynieria biomedyczna i sprzęt rehabilitacyjny,
 - zarządzanie produkcją i sterowanie jakością.
- 27 Rada Wydziału Budowy Maszyn uczciła jubileusz dwóch zasłużonych emerytowanych pracowników Uczelni:
 - 85 urodziny mgra inż. Leonida Samsonowa, dziekana Wydziału w latach 1952-1956,
 - 75 urodziny prof. dra Tadeusza Trajdosa, kierownika Katedry Matematyki w latach 1982-1992.

Chór akademicki „Collegium Cantorum” nagrał program dla Telewizji Polskiej „Pieśni wielkopostne na Jasnej Górze”.

Powstał wydziałowy Ośrodek Studiów Strategicznych i Zarządzania Techniką pod kierownictwem prof. dra hab. inż. Ireneusza Durlika.

klubu oficerskiego, natomiast sala bilardowa, sala do tańca (i muzyki), pomieszczenie do ćwiczenia fechtunku, biblioteka wraz z czytelnią książek i prasy były wspólne dla wszystkich działających klubów w kompleksie Koszar Zawady. W klubach tych obiegały pomocnicze wewnętrzne (zastępcze) znaki pieniężne - marki klubów oficerskich (sztabu brygady i pułków). Znaki te wprowadzono do obiegu jeszcze przed wybudowaniem Koszar Zawady i przenosząc kluby oficerskie z innych budynków w mieście, przeniesiono również i tradycję obiegu pieniędzy zastępczych. Kluby takie obligatoryjnie działały w innych stacjonujących w Częstochowie rosyjskich jednostkach wojskowych, ale nie były one emitentami pieniądza zastępczego. Należy dodać, że kluby oficerskie najczęściej zakładano w przygranicznych jednostkach wojskowych, stacjonujących w finlandzkim, warszawskim i wileńskim okręgu wojskowym. Rdzennie rosyjska kadra oficerska wskutek niechętej, a jak w przypadku Częstochowy, wrogiej postawy nierosyjskiej ludności miejscowej oraz odrębności językowej, religijnej i kulturowej czuła się szczególnie wyobcowana. Dlatego też młodzi, nieżonaci oficerowie w klubie oficerskim spędzali cały wolny czas. Zarabiali oni niewiele, dlatego zaciągali kredyt miesięczny w klubie, udzielany w postaci metalowych marek (pieniędzy zastępczych), zaopatrzonych w cyfrę nominału oraz określenie jednostki, na terenie której było w obiegu. Kredyt miesięczny był regulowany w kasach pułkowych każdego 20 dnia miesiąca przy pobieraniu uposażenia. Z czasem marka staje się tylko pieniądzem wewnętrznym, a nie jak wcześniej środkiem do udzielania kredytu.

Każda emisja wewnętrznego pieniądza zastępczego musi mieć własny, uzależniony od emitenta aparat handlu i usług, gdzie pieniądź ten posiada wartość obiegową w zamian za określone towary lub usługi. Pomimo że formalnym emitentem marek były kluby oficerskie, wydawcą rzeczywistym były bufety i jadalnie oficerskie, gdzie w zamian za towary spożywcze i napitki pieniądź ten miał wartość obiegową. Nominały tego pieniądza też były tak dobrane, że odpowiadały cenom popularnych środków spożywczych.

WYJAZD PUŁKÓW STRZELCÓW NA WOJNĘ ROSYJSKO-JAPOŃSKĄ

Monotonne życie koszarowe 7 i 8 Pułku Strzelców zostało przerwane wybuchem wojny rosyjsko-japońskiej. Pułki uczestniczyły w tej wojnie, a ich losy były zapewne podobne. Ponieważ 8 Pułk Strzelców brał udział w tej wojnie (a tego można dowiedzieć się z dokumentów archiwalnych związanych ze 100-leciem 8 Pułku Strzelców - 20 czerwca 1808 - 20 czerwca 1908), należy przypuszczać, że również 7 Pułk Strzelców w niej uczestniczył. 8 pułk 15 stycznia 1905 roku brał udział w obronie wioski Tajnaj, a od 19 do 25 lutego tego roku w obronie wsi Sjaosatoza. W nocy z 23 na 24 lutego pułk odparł 16 japońskich ataków. Po tej azjatyckiej wojaczce pułki wróciły do Częstochowy.

2 Brygada Strzelców opuściła Częstochowę w 1910 roku, przy czym prawie pół roku wcześniej w materiałach archiwalnych przestała pojawiać się nazwa 8 Pułku Strzelców, a materiały 7 Pułku Strzelców pojawiają się do końca tego roku. W latach 1910-1914 sztab 2 Brygady Strzelców stacjonował w Radomiu, a 8 Pułk Strzelców w gubernialnym Piotrkowie Trybunalskim.

UŻYTKOWNICY KOSZAR ZAWADY W LATACH 1911-1914

Po wyjeździe z Częstochowy 2 Brygady Strzelców, władze rosyjskiego warszawskiego okręgu wojskowego przeznaczyły Koszary Zawady dla innych jednostek przybywających do Częstochowy i stacjonujących w niej przez dłuższy lub krótszy czas.

W lipcu 1914 roku sytuacja w Europie wskazywała na zbliżanie się międzynarodowego konfliktu zbrojnego. Już 18 lipca 1914 roku gubernator piotrkowski Jaczewskij (Częstochowa znajdowała się wówczas w guberni piotrkowskiej) podejmuje decyzję o wprowadzeniu od piątku 31 lipca stanu wojennego w Częstochowie i na terenie całej guberni.

kwiecień 1997

9 Wręczono 19 studentom Instytutu Inżynierii Środowiska dyplomy ukończenia kursu The Baltic Sea Environment zorganizowanego we współpracy z Uniwersytetem w Uppsali.

Decyzją Rady Wydziału Budownictwa uruchomiono na studiach zaocznych kierunku budownictwo specjalności:

- technologia,
- organizacja i zarządzanie w budownictwie.

Wykład prof. Horsta Kapera (USA) nt. „Prawo patentowe” (Instytut Zarządzania).

Przystąpiono do kompleksowej i wszechstronnej modernizacji bazy laboratoryjnej na Wydziale Elektrycznym. W pierwszej kolejności są modernizowane laboratoria komputerowe oraz związane z technikami mikroprocesorowymi.

Zgodnie z przygotowaną wcześniej przez rosyjski sztab generalny doktryną wojenną na wypadek wojny z Niemcami i Austro-Węgrami postanowiono ze względów geograficznych (Królestwo Polskie tworzyło rodzaj szerokiego półwyspu otoczonego przez państwa niemieckie) nie stawiać zasadniczego oporu na terytorium Królestwa, a bronić się dopiero na linii Bugu. W związku z tym planem podjęto decyzję o ewakuacji z chwilą wybuchu wojny za Wisłę całego rosyjskiego aparatu rządowego, administracyjnego, wojskowego i finansowego tych ziem.

Na krótko przed wojną w Koszarach Zawady zgromadzono poborowych z powiatu częstochowskiego, ewakuując ich Drogą Żelazną Warszawsko-Wiedeńską do Rosji. Tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej, wojska rosyjskie, zabierając część wyposażenia budynku opuściły Koszary Zawady. Spodziewana wojna wybuchła 1 sierpnia 1914 roku, a już 3 sierpnia 1914 roku o 4⁰⁰ rano cesarskie wojska rosyjskie opuściły Częstochowę na zawsze.

LITERATURA I ARCHIWALIA

1. Bartoševiski M.A.: Alfavitnyj perečen' deneznych znakov i misij ruskij armii 1874-1914. Warszawa 1991.
2. Gašiorski A.: Historia częstochowskiego pieniądza zastępczego 1861-1939 z Katalogiem. Wydawnictwo Politechniki Częstochowskiej. Częstochowa 1995, s. 1-163 + I-XXXIII (Katalog).
3. Gašiorski A.: Historia Elektroenergetyki Częstochowskiej, (w): Zakład Energetyczny Częstochowa SA. Stulecie Elektroenergetyki Częstochowskiej. Wydawnictwo Politechniki Częstochowskiej. Częstochowa 1996, s. 39-256.
4. Gašiorski A.: Rosyjskie zastępcze monety wojskowe 2 Brygady Strzelców stacjonującej w Częstochowie na przełomie XIX i XX wieku. Magazyn Biuletyn Numizmatyczny 1994, nr 11/24, s. 24-31.
5. Snoch B.: Mały leksykon Częstochowy. Towarzystwo Przyjaciół Częstochowy, Almanach Częstochowski. Częstochowa 1995.
6. Šiškin A.P.: Marki voennyh sobranij častej ruskij armii, Trudy Gosud. Istorič. muzeja, vyp. No 61. Nowye numizmatičeskie issledowanija, Numizmatičeskij sbornik, Čast' 9, M. 1986, s. 48-65 oraz Miniatura gazeta dlja kolekcjonerov, vyp. No 14, April 1993, Žetony, Marki, Fiški, vyp. 1, April 1993, s. 1-16.

Archiwum Państwowe w Częstochowie

- Zespół: Akta miasta Częstochowy (Mag. Cz.)
- syg. 3460: O knigach' postojannago naselenija, 1901.
- syg. 3633: Gaubtwachty, 1839-1868.
- syg. 3765: O obozonych sarajach dlja obozow nowej ili perechodnoj organizacii, 1885-1886.
- syg. 3794: O poczinkie kazarmicznych pomieszczenij. 1888-1890.
- syg. 3829: [Kontrakt o najm kwartiry ...], 1850-1893.
- syg. 3871: C aktami sanitarnych komisiji i o niesprawnostjach w Kazarmach 7 Strjelkowago polka, 1892.
- syg. 3973: O remontje kazarm 7 Strjelkowago polka, 1897-1898.
- syg. 3976: O remontje kazarm 8 Strjelkowago polka, 1897-1898.
- syg. 4064: O postrojke Karolom Zawada kazarm dlja 7-go Strjelkowago polka s pomoszcziju ot Prawitjelstwa Ssudy, 1901-1908.
- syg. 4069: O postrojke bratjami Pietrzikowskimi i Zawadoju kazarm dlja 8 Strjelkowago Polka, 1901-1908.
- syg. 4222: O remontje kozarm 8-go Strjelkowago polka, 1908.
- syg. 4234: O 100 ljetnem jubileje 8-go Strjelkowago polka, 1908.
- syg. 4264: Narjad' prikazow' po Garnizonu, 1910.

maj 1997

- 14 Decyzją Rady Wydziału Budownictwa uruchomiono na studiach dziennych kierunku budownictwo dwie specjalności:
 - zarządzanie i marketing w budownictwie,
 - budownictwo ekologiczne.
 - 15 W Instytucie Maszyn Ciepłych odbyło się XIX Seminarium Podsekcji Turbulencji Komitetu Mechaniki PAN dot. współpracy z ERCOFTAC (European Research Community on Flow, Turbulence and Combustion). Rezultatem spotkania z przewodniczącym Centrum Koordynacyjnego ERCOFTAC dr Kimonem Roussopoulousem było wszczęcie formalnej procedury zmierzającej do utworzenia w Instytucie lokalnej agencji Stowarzyszenia.
 - 22 Krajowa Konferencja Agrobiznesu i Agroturystyki (Instytut Zarządzania).
 - 23 Uroczyste obchody Dnia Hutnika na Wydziale Metalurgii i Inżynierii Materiałowej z tradycyjnym spotkaniem „Pod kadzią”.
II Dni Informatyki - seminarium ogólnopolskie (Instytut Zarządzania).
- W związku z powołaniem Instytutu Inżynierii Środowiska jako jednostki podstawowej przeprowadzono wybory organów jednoosobowych i kolegialnych. Dyrektorem Instytutu (dziekanem) został dr hab. inż. Józef Dziopak prof. PCz., jego zastępcą ds. nauki dr hab. inż. Marta Janosz-Rajczyk prof. PCz., a zastępcą ds. nauczania dr Maria Wójcik-Szwedzińska.

Z wiekiem, niestety, maleje sprawność myślenia

Andrzej Jendryczko

Do niedawna szkodliwe działanie różnych toksyn środowiskowych ograniczano do wątroby. Od kilkunastu lat poznajemy szczegóły działania tych trucizn na centralny układ nerwowy, czyli na mózg. Niedawno Herbert Needleman z Uniwersytetu w Pittsburgu opublikował na łamach Journal of American Medical Association wyniki swoich badań, z których jednoznacznie wynika, że nawet niewielkie ilości wchłoniętego ołowiu wywołują zdecydowanie agresywne zachowanie. Trudności w nauce, w nawiązywaniu kontaktu, zachowania agresywne, pobicia, występowały znacznie częściej u chłopców narażonych na niewielkie ilości ołowiu. Nasilenie agresji zależało od poziomu ołowiu w ich organizmie. W pobieżnym badaniu lekarskim nie stwierdzono w ich organizmie ołowiu, bo jego stężenie we krwi było u nich bardzo niskie. Natomiast w kościach chłopców stwierdzono obecność ołowiu. To znaczy że chłopcy ci nie byli narażeni na jednorazową dawkę ołowiu, lecz ołów działał na ich organizm w ilościach znikomych, ale w sposób przewlekły. Agresja chłopców wystąpiła w wieku 11 lat. Cztery lata przed badaniem, gdy dzieci miały 7 lat, zarówno rodzice, jak i nauczyciele tych samych dzieci nie wspominali o jakimkolwiek zachowaniu agresywnym.

Odkrycie Needlemana nie jest nauką nowością. Już na początku lat czterdziestych dr R.K. Byers

(pediatra) zwrócił uwagę na bardzo agresywne zachowanie, wręcz na ataki z nożem na nauczyciela, dzieci leczonych z powodu zatrucia ołowiem. Natomiast prawdziwe znaczenie odkrycia Needlemana polega na takim ich zaprogramowaniu, które pozwoliło wyeliminować inne czynniki, mogące tłumaczyć agresję chłopców: wychowanie przez rodziców, kolegów, opiekunów, czynniki genetyczne i inne. Jedyny czynnik, który tłumaczy wzrost agresji u tych dzieci, to poziom ołowiu w ich organizmie.

Ołów jest neurotoksyną, czyli trucizną mózgu. Powodując jego uszkodzenie w stopniu zależnym od dawki i jest to uszkodzenie nieodwracalne. Obecnie poznajemy wciąż nowe neurotoksyny, z których najczęściej występujące w środowisku to m.in.: wielochlorowane dwufenyle (PCB), glin, mangan, tlenki azotu (NO_x).

Mózg jest rzeczywiście ciekawym organem. Uszkodzone komórki mózgu - neurony nie odnawiają się (jak to ma miejsce np. w uszkodzonych komórkach wątroby). Ilość neuronów w mózgu w sposób zupełnie naturalny ubywa z wiekiem. W wieku 60 lat może pozostać jedynie 55% komórek w mózgu. Naturalny z wiekiem ubytek komórek mózgu może być równocześnie stymulowany różnymi innymi truciznami, których nie brakuje w środowisku. Dlatego z wiekiem zmniejsza się sprawność myślenia. To, że na przykład Nagrodę Nobla dostają ludzie po sześćdziesiątce nie

czerwiec 1997

- 1 Instytut Zarządzania (jednostka podstawowa) zostaje przekształcony decyzją MEN w Wydział.
 - 3 Instytut Podstaw Budownictwa i Procesów Budowlanych oraz Wydział Infrastruktury Technicznej i Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Częstochowie zorganizowali seminarium promocyjne nt. systemów izolacji termicznej Dryvit.
 - 4 Katedra Mechaniki Technicznej Wydziału Budownictwa była organizatorem seminarium poświęconego metodom analitycznego modelowania drgań wysokich budowli szkieletowo-trzonowych.
 - 10 Instytut Podstaw Budownictwa i Procesów Budowlanych oraz Wydział Infrastruktury Technicznej i Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego byli organizatorami seminarium naukowo-technicznego nt. innowacyjnego systemu wentylacji i odprowadzania spalin zapewniającego mikroklimat i bezpieczeństwo gazowe w mieszkaniach.
 - 11-13 IV Międzynarodowa Konferencja Naukowo-Techniczna nt. „Możliwości wykorzystania surowców odpadowych w hutnictwie” zorganizowana w Ustroniu-Jaszowcu przez Katedrę Metalurgii.
 - 26 - 28 Instytut Inżynierii Środowiska zorganizował międzynarodową konferencję nt. „Osady ściekowe - odpad czy surowiec”. Celem konferencji było przedstawienie oraz ocena nowych technologii odwadniania i utylizacji osadów ściekowych na tle osiągnięć światowych. Udział w konferencji wzięło ok. 300 osób, w tym 80 z zagranicznych ośrodków naukowych z całego świata. Wygłoszono ogółem 74 referaty, w tym 51 przez referentów zagranicznych.
- Po raz kolejny Wydział Budownictwa był promotorem obiektów przedstawionych do konkursu „Najlepszy obiekt budownictwa ogólnego”. W pracach sądu konkursowego uczestniczyli mgr inż. Zdzisław Cyruliński oraz mgr inż. arch. Henryk Katowicz-Kowalewski.

Wyjazd grupy studentów na staż naukowy do Szkocji i Irlandii w ramach programu TEMPUS (Wydział Zarządzania).

W związku ze zmianami organizacyjnymi przeprowadzono na Wydziale Budownictwa wybory władz dziekańskich. Dziekanem został prof. zw. dr hab. inż. Zbigniew Kowal, prodziekanem ds. nauki dr hab. inż. Sławomir Drewnowski prof. PCz., a prodziekanem ds. nauczania dr inż. Wiesława Kosmala-Kot.

oznacza, że są oni nadal aktywni twórczo. Nagroda zostaje przyznana za osiągnięcia sprzed co najmniej kilkunastu lat. Z drugiej zaś strony doświadczenie życiowe wzrasta z wiekiem. Zmniejszająca się sprawność prawidłowego myślenia oraz zwiększające się z wiekiem doświadczenie życiowe - to dwie tendencje, z których z wiekiem zwycięża zmniejszona sprawność myślenia. Aktywność twórcza z wiekiem zmienia się na destrukcyjną, która zaczyna dominować.

Nie mogę pisać o wielu znanych mi żyjących profesorach, którzy w jesieni swej działalności popelniają różne głupstwa. Gdy Linus Pauling, jeden z najwybitniejszych umysłów epoki, późniejszy laureat Pokojowej Nagrody Nobla, w 1973 roku przeszedł na emeryturę, to zaangażował cały swój autorytet naukowy w leczenie wszystkich chorób witaminą C. Stosował ją w megadawkach, kilka do kilkunastu gramów dziennie, czyli w dawkach przekraczających 60-500 razy dzienne zapotrzebowanie. Dlaczego tak znakomity przyrodnik mógł uwierzyć, że istnieje „uniwersalne lekarstwo”? Tragiczny był fakt, że właśnie walka o uznanie witaminy C jako panaceum zajęła tak wybitnemu uczonemu aż 25 lat i spowodowała zniszczenie jego reputacji naukowej. Telewizja BBC nakręciła nawet serial na temat heretyków naukowych, których jednym z bohaterów był Linus Pauling. Choć Pauling uważał, że dzięki megadawkom witaminy C dożył 90 lat, to niewielu naukowców podziela jego zdanie. Próby leczenia przez Paulinga megadawkami witaminy C kilku chorych z zaawansowaną chorobą nowotworową były fatalne. Nic przeżył żaden z leczonych. Przyczyną ich przedwczesnej śmierci były krwotoki.

Innym przykładem jest profesor Fritz Haber, wybitny chemik niemiecki, laureat Nagrody Nobla w 1918 roku, którą otrzymał za syntezę amoniaku z azotu i wodoru. Był on jednym z głównych inicjatorów przygotowań Niemiec do wojny chemicznej. Oddajmy głos prof. Ignacemu Siemionowi: Pięćdziesięcioletni Haber (przyp. mój) podczas wojny wielokrotnie udawał się osobiście na front, by naocznie przekonać

się o skutkach działania gazów bojowych. (...) Prac nad bronią chemiczną nie zaprzestał Haber i po zakończeniu wojny. Podobno z jego wyników korzystała Rosja radziecka, współpracująca w latach 20. w tym zakresie z Niemcami. Dalej prof. Siemion przytacza przepis Leonarda da Vinci na przygotowanie zatrutych owoców: (...) wyswidrować otwór w młodym drzewie i zapuścić tam sublimowanego arseniku i realgaru, rozpuszczonych w wodce (...), to można jego owoce uczynić trującymi (...). Przepis ten był publikowany w Wybranych Dziełach Leonarda da Vinci wydanych w 1955 roku w Moskwie. Z kolei św. Tomasz Akwinata (zmarł w wieku 49 lat) pisze, że złośliwi starcy to najwyższe osiągnięcie szatana.

Rzadziej naukowiec, czując mniejszą sprawność umysłową, coraz większe trudności w nadążaniu za umysłami

sprawnymi, przekształca się w etyka nauki. Doktorat honoris causa, po drodze, jest świetnym paszportem takiej działalności.

Może odporność na działanie neurotoksyn jest uwarunkowana genetycznie? Na szczęście nie wszyscy profesorowie u schyłku życia wierzą w swą ogromną sprawność umysłową. Potrafią odchodzić z godnością i zachowują życzliwość dla uczniów. Oni, wielcy profesorowie, pozostają w pamięci swych uczniów.

MODLITWA ŚWIĘTEGO TOMASZA Z AKWINU

znajdująca się przy jego grobie w Tuluzie

Panie, Ty wiesz lepiej aniżeli ja sam, że się starzeję i pewnego dnia będę stary.

Zachowaj mnie od zgubnego nawyku mniemania, że muszę coś powiedzieć na każdy temat i przy każdej okazji.

Odbierz mi chęć prostowania każdemu jego ścieżek.

Uczyni mnie poważnym, lecz nie ponurym, czynnym, lecz nie narzucającym się. Szkoda mi nie spożytkować zasobów mądrości, jakie posiadam, ale Ty Panie wiesz, że chciałbym zachować do końca paru przyjaciół.

Wyzwól mój umysł od niekończącego się brnięcia w szczegóły, daj mi skrzydła, bym w lot przechodził do rzeczy.

Zamknij mi usta w przedmocie mych niedomagań i cierpień w miarę jak ich przybywa, a chęć wyliczania ich staje się, z upływem lat, coraz większa. - Nie proszę o łaskę rozkoszowania się opowiadaniem o cudzych cierpieniach, ale daj mi cierpliwość wysłuchania ich.

Nie śmiem Cię prosić o lepszą pamięć, ale proszę Cię o większą pokorę i mniej niezachwianą pewność, gdy moje wspomnienia wydają się sprzeczne z cudzymi. Użycz mi chwalebego poczucia, że czasem mogę się mylić.

Zachowaj mnie miłym dla ludzi, choć z niektórymi z nich doprawdy trudno wytrzymać. Nie chcę być świętym, ale zgryźliwi starcy to jedno ze szczytowych osiągnięć szatana.

Daj mi zdolność dostrzegania dobrych rzeczy w nieoczekiwanych miejscach i niespodziewanych zalet w ludziach. Daj mi Panie łaskę mówienia im o tym.

DLACZEGO SIĘ JESZCZE LEJE?

W nocy z 11 na 12 stycznia tego roku wybuchł pożar w budynku Uczelni przy ul. Dąbrowskiego 73. Ogień, zaprószony prawdopodobnie przez dzikich lokatorów, objął klatkę schodową prowadzącą do audytoriów PP, A3, A5 i innych pomieszczeń. Klatka schodowa prowadzi do Instytutów: Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn oraz Matematyki i Informatyki, wcześniej również do Instytutu Inżynierii Środowiska. Pożar wybuchł w trakcie trwającego od kilku lat remontu budynku.

Straż pożarna zalała klatkę schodową. Prowizoryczne zabezpieczenie stropu po pożarze okazało się całkowicie nieskuteczne. W trakcie remontu jedna z firm, nierzetelna, została wyrzucona. Stan obecny, nie wiem, czy jest bardziej oplakany czy tragiczny?

Woda kapie po ścianach, gromadzi się w podstawianych miskach i kociołkach, jedna z klatek została zamknięta. Obecnie budynek, w którym odbywa się większość zajęć studenckich, nie spełnia podstawowych norm bezpieczeństwa.

Poprosiliśmy Dziekana Wydziału Budowy Maszyn Józefa Koszkula profesora Politechniki Częstochowskiej o komentarz.

Co jest przyczyną takiej sytuacji?

Dach po pożarze nie został uszkodzony, jest dobry. Leje się ze zniszczonego fragmentu. Prawdopodobnie pod stropem został zaprószony ogień. Nie wiem, kto wszedł, policja nie ustaliła, czy bezdomni czy robotnicy. Był to bardzo mroźny styczeń. Zgłosiłem doniesienie o przestępstwie, policja po dłuższych badaniach sprawę umorzyła.

Czy firma prowadząca przez ponad dwa lata remont ponosi odpowiedzialność?

Pracownicy firmy zostali przesłuchiwani przez policję. Potem umowa z firmą została rozwiązana.

Co dalej?

Póki dach i strop nie zostaną wymienione, to nie można ani malować klatki schodowej, ani remontować podłóg. Potem potrzebna będzie generalna przebudowa klatki, w tym również zbudowanie obecnie nie istniejących schodów z pierwszego na wyższe piętra. Dla mnie usunięcie skutków pożaru to nie jest tylko klatka schodowa, ale i remont sąsiadujących pomieszczeń. I tylko wtedy taki remont ma sens.

Trwają obecnie uzgodnienia. Politechnika Częstochowska na mój wniosek otrzymała dotacje na usunięcie skutków pożaru. W tej chwili trwa przetarg na wykonanie tych robót.

Czy nie można szybciej? Za niecałe dwa miesiące wejdą studenci.

Jak już mówiłem, nie jest to tylko problem uszczelnienia dachu i stropu oraz malowania klatki schodowej. Obecnie nie można remontować samej klatki schodowej, gdyż dokonana zostanie jej generalna przebudowa. Przy tym zakresie robót muszą być przestrzegane wymogi proceduralne, przewidziane w ustawie o zamówieniach publicznych. Procedury dotyczące przetargu są bardzo skomplikowane. I to jest najważniejsza przyczyna, dlaczego się jeszcze leje.

Dziękując za rozmowę, życzymy Panu Dziekanowi dobrego wyboru firmy budowlanej i szybkiego zakończenia robót.

Rozmawiali:

Andrzej Jendryczko i Janusz Miller

lipiec 1997

- 1 Prof. dr inż. Leopold Jeziorski został wybrany przewodniczącym Sekcji Inżynierii Powierzchni i Łączenia Materiałów KBN.
- 18 Ogłoszono wyniki rekrutacji na studia na rok akademicki 1997/98. Na kierunki mechanika i budowa maszyn, informatyka, metalurgia, inżynieria materiałowa, elektrotechnika, budownictwo, zarządzanie i marketing oraz inżynieria środowiska zgłosiło się ogółem 4965 kandydatów. W wyniku egzaminu wstępnego lub konkursu świadectw ostatecznie przyjęto na studia dzienne 1622 osoby, na zaoczne 1896, a na wieczorowe 500 osób. Tradycyjnie już największą popularnością cieszyły się kierunki zarządzanie i marketing oraz informatyka.

Pracownicy naukowo-dydaktyczni Wydziału Budownictwa wykonali bezpłatne opinie techniczne, ekspertyzy części obiektów na terenie województwa częstochowskiego i województw ościennych, uszkodzonych w czasie powodzi.

wrzesień 1997

- 1 Zarządzeniem Ministra Edukacji Narodowej Instytut Inżynierii Środowiska przekształcił się w Wydział Inżynierii i Ochrony Środowiska.
- 2-5 The 2nd International Conference on Parallel Processing and Applied Mathematics (PPAM'97). Organizatorem konferencji, która odbyła się w Zakopanem był Instytut Matematyki i Informatyki.
- 5-7 The 4th International Workshop on Parallel Numerics (PARNUM'97), Zakopane. Konferencja została zorganizowana przez Instytut Matematyki i Informatyki.
- 18 W Sali Senatu Politechniki Częstochowskiej odbyło się spotkanie jubileuszowe z okazji 30-lecia Wydziału Elektrycznego Politechniki Częstochowskiej, oprócz Władz Uczelni i Wydziałów Politechniki Częstochowskiej. W spotkaniu uczestniczyli, Ci którzy zakładali Wydział oraz przedstawiciele władz miasta i województwa, przemysłu, energetyki, współpracujący od lat z Wydziałem Elektrycznym. Na spotkaniu wręczono również pracownikom Wydziału odznaczenia i wyróżnienia Stowarzyszenia Elektryków Polskich.
- 18-19 Wydział Elektryczny zorganizował II Konferencję Naukowo-Techniczną nt. „Metody i systemy komputerowe w automatyce i elektrotechnice” (MSKAE'97), która odbyła się w Poraju k. Częstochowy. Zorganizowano ją z okazji jubileuszu 30-lecia Wydziału.
- 19 W ośrodku Huty „Częstochowa” w Poraju odbył się Bal Jubileuszowy kończący obchody 30-lecia Wydziału Elektrycznego.
- 22-23 Instytut Obróbki Plastycznej Metali i Tworzyw Sztucznych oraz Towarzystwo Przetwórców Tworzyw Wielkocząsteczkowych SIMP zorganizowali krajową konferencję nt. „Postęp w przetwórstwie tworzyw sztucznych”.

Z obrad Senatu Politechniki Częstochowskiej

18.09.1996 r.

Minutą ciszy Senat uczcił śmierć prof. zw. dra hab. inż. Janusza Elsnera, wybitnego uczonego, byłego rektora Uczelni.

Senat jednomyślnie zatwierdził program działania władz rektorskich na lata 1996-1999.

Senat upoważnił rektora do podjęcia działań związanych z przekształceniem i prywatyzacją jednostek pomocniczych Uczelni.

23.10.1996 r.

Senat zatwierdził uchwałę dotyczącą przekształceń organizacyjnych jednostek ogólnouczelnianych.

20.11.1996 r.

Senat w głosowaniu jawnym wprowadził do Statutu Politechniki Częstochowskiej zmiany zatwierdzone przez MEN.

4.12.1996 r.

Rektor poinformował o uroczystym posiedzeniu Senatu WSP, na którym wojewoda częstochowski wskrzesił ideę powstania uniwersytetu, sugerując zawiązanie Komitetu z udziałem rektorów uczelni częstochowskich.

18.12.1996 r.

Rektor wręczył nauczycielom akademickim dyplomy nagród rektorskich za 1995 rok oraz dokumenty stwierdzające osiągnięcia wynalazcze pracowników PCz.

Rektor poinformował o uzyskanych z Banku Śląskiego funduszach w wysokości 25 tys. zł na zakup komputerów dla kvestury PCz.

22.01.1997 r.

Senat jednomyślnie zatwierdził plan wydawniczy na 1997 rok.

5.03.1997 r.

Senat w głosowaniu jawnym jednomyślnie poparł wniosek o przyznanie mgrowi Ireneuszowi Gębskiemu Dyrektorowi Zakładu Energetycznego w Częstochowie medalu „Zasłużony dla Uczelni”.

Senat jednomyślnie poparł wniosek Instytutu Zarządzania w sprawie budowy auli.

26.03.1997 r.

Rektor poinformował o wpisaniu do księgi wieczystej gruntów i nieruchomości należących do Uczelni oraz o odzyskaniu w wyniku uchylonej decyzji komunalizacyjnej gruntu wraz ze stojącym na nim Domem Profesora.

30.04.1997 r.

Senat zatwierdził regulamin gospodarki finansowej Uczelni.

28.05.1997 r.

Senat zatwierdził plan rzeczowo-finansowy Uczelni.

Powołano czasopismo środowiska akademickiego „Politechnika Częstochowska”.

2.07.1997 r.

Senat w głosowaniu tajnym poparł wniosek w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa profesorowi Bogdanowi Skalmierskiemu.

Zapowiedzi konferencji do 31 grudnia 1997 roku

październik 1997

- 8-11 Ogólnopolską Konferencję Naukowo-Techniczną nt. „Gospodarka ciepła i eksploatacja pieców przemysłowych” organizuje w Poraju k. Częstochowy Katedra Pieców Przemysłowych.

listopad 1997

- 6-7 Konferencję nt. „Hutnicze napędy elektryczne” (HNE'97) organizuje w Poraju k. Częstochowy Zakład Energoelektroniki i Automatyzacji Procesów Przemysłowych Instytutu Elektroniki i Systemów Sterowania.

grudzień 1997

- 9-12 IV Międzynarodową Konferencję Naukową nt. „Silniki gazowe; konstrukcja - badania - eksploatacja” organizuje Katedra Maszyn Tłokowych i Techniki Sterowania oraz Polski Instytut Spalania w Warszawie przy współudziale Zakładu H. Cegielski - Poznań S.A. Konferencja odbędzie się na Słowacji w miejscowości Vyšné Ružbachy.
- 11-12 Międzynarodową Konferencję „Mission and strategy of the technical university in the perspective of the European integration” organizuje Wydział Zarządzania.

Stopnie naukowe i nominacje

TYTUŁY PROFESORSKIE

listopad 1996

Tytuł profesora nauk technicznych nadano drowi hab. inż. Januaremu Bieniowi

HABILITACJE

Stopień doktora habilitowanego uzyskali:

- wrzesień 1996 Jerzy Wysocki - Wydział Metalurgii i Inżynierii Materiałowej
Roman Wyrzykowski - Wydział Budowy Maszyn
- listopad 1996 Władysław Brzozowski - Wydział Elektryczny
- czerwiec 1997 Jan Pilarczyk - Wydział Metalurgii i Inżynierii Materiałowej
- sierpień 1997 Jerzy Pisarek - Wydział Budowy Maszyn

DOKTORATY

Stopień doktora otrzymali:

- wrzesień 1996 Andrzej Kysiak - Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska
- październik 1996 Wojciech Sochacki - Wydział Budowy Maszyn
Szymon Hoffman - Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska
- listopad 1996 Iwona Przerada - Wydział Metalurgii i Inżynierii Materiałowej
- grudzień 1996 Dariusz Asendrych - Wydział Budowy Maszyn
- styczeń 1997 Paweł Korczak - Wydział Metalurgii i Inżynierii Materiałowej
- luty 1997 Anna Konstanciak - Wydział Metalurgii i Inżynierii Materiałowej
Marcin Malik - Wydział Metalurgii i Inżynierii Materiałowej
- marzec 1997 Andrzej Jąderko - Wydział Elektryczny
Andrzej Zaborski - Wydział Budowy Maszyn
- kwiecień 1997 Ryszard Janas - Studium Wychowania Fizycznego i Sportu
Felicjan Byłok - Instytut Zarządzania
- czerwiec 1997 Tomasz Geisler - Wydział Budowy Maszyn
Sławomir Morel - Wydział Metalurgii i Inżynierii Materiałowej
Halina Szopa - Wydział Zarządzania

NOMINACJE

Na stanowisko profesora zwyczajnego zostali mianowani:

listopad 1996 prof. dr hab. inż. Karol Cupiał - Wydział Budowy Maszyn
styczeń 1997 prof. dr hab. inż. Czesław Woźniak - Wydział Budowy Maszyn

Na stanowisko profesora nadzwyczajnego zostali powołani:

październik 1996 dr hab. inż. Waldemar Minkina - Wydział Elektryczny
listopad 1996 dr hab. inż. Sławomir Kosiński - Wydział Budownictwa
 dr hab. inż. Andrzej Jendryczko - Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska
maj 1997 prof. dr hab. inż. Józef Jezierski - Wydział Budowy Maszyn
czerwiec 1997 dr hab. inż. Jerzy Wysłocki - Wydział Metalurgii i Inżynierii Materiałowej
 dr hab. inż. Roman Wyrzykowski - Wydział Budowy Maszyn

Umowy o pracę na stanowisku profesora nadzwyczajnego podpisali:

październik 1996 prof. dr hab. inż. Leonid Kompanec - Wydział Budowy Maszyn
listopad 1996 prof. dr hab. inż. Rościśław Melechow - Wydział Budowy Maszyn
lipiec 1997 prof. dr hab. inż. Ekaterina Pushkarowa - Wydział Budownictwa

Wykład na inaugurację roku akademickiego na Politechnice Częstochowskiej

PROBLEMY RETENCJONOWANIA WÓD OPADOWYCH

dr hab. inż. JÓZEF DZIOPAK prof. nadzw. PCz.

STRESZCZENIE

Racjonalne gospodarowanie zasobami wodnymi wymaga rozwiązania problemu retencjonowania wód we wszystkich stadiach ich powstawania i spływu. W gospodarce wodno-ściekowej wykorzystuje się różnego rodzaju zbiorniki retencyjne, które mogą pełnić odmienne funkcje. Aktualnie szczególnego znaczenia nabiera akumulacja wód opadowych w zlewniach zurbanizowanych. Najbardziej efektywnymi rozwiązaniami technicznymi do regulowania spływu ścieków deszczowych są wielokomorowe zbiorniki grawitacyjne i grawitacyjno-podciśnieniowe, stosowane w różnych systemach kanalizacyjnych.

Podręczniki i skrypty do nabycia w Wydawnictwie Politechniki Częstochowskiej

Częstochowa, ul. J.H. Dąbrowskiego 69, tel. (0-34) 25 03 93, 25 09 74, fax (0-34) 61 23 85

MECHANIKA, BUDOWA I EKSPLOATACJA MASZYN

- R. Czarnocki, Przyrządy do obróbki plastycznej. Tłoczniki, wyd. III, 251 s., cena 15,00 zł
R. Czarnocki, Technologia obróbki bezwłókowej. Tłoczniki, 164 s., cena 1,39 zł
S. Hulbaj, Regeneracja i pomiary narzędzi skrawających, wyd. III, 212 s., cena 19,60 zł
R. Kensi, Eksploatacja urządzeń spawalniczych. Cz. 1. Źródła spawalnicze, 236 s., cena 13,00 zł
J. Koszki, Przetwórstwo tworzyw wialkocząsteczkowych. Ćwiczenia laboratoryjne, 134 s., cena 9,28 zł
Laboratorium z mechaniki płynów, praca zbiorowa pod red. S. Drobnika, wyd. II, 160 s., cena 7,00 zł
E. Olszewski, Maszyny do obróbki plastycznej stosowane w procesach kucia oraz tłoczenia, 248 s., cena 20,00 zł
L. Pastucha, E. Mielczarek, Kinetyka i termodynamika rozdrabniania strumieniowego, 298 s., cena 5,00 zł
J. Plewniak, A. Służalec, Regeneracja metodami spawalniczymi, 250 s., cena 6,63 zł
Podstawy konstrukcji maszyn. Połączenia, sprężyny, zawory, wały i osie. Przykłady obliczeń, praca zbiorowa pod red. E. Mazanka, 326 s., cena 10,00 zł
Podstawy konstrukcji maszyn. Łożyska sprężyste i hamulce, przekładnie mechaniczne. Przykłady obliczeń, praca zbiorowa pod red. E. Mazanka, 360 s.
A. Służalec, Zgrzewanie zgniotowe metali, 180 s., cena 10,06 zł
Technologia i aprzyrządowanie w obróbce powierzchniowej, praca zbiorowa pod red. K. Tubiłowicza, 150 s., cena 3,50 zł
Technologiczne podstawy obróbki powierzchniowej, praca zbiorowa pod red. K. Tubiłowicza, 220 s., cena 5,35 zł
Czasopismo Turbulence, vol. 2, 150 s., cena 2,50 zł
Czasopismo Turbulence, vol. 3, 150 s., cena 8,00 zł

ELEKTROTECHNIKA

- J. Horak, Sieci elektryczne. Cz. 2, 115 s., cena 2,49 zł
J. Horak, A. Gawlak, Sieci elektryczne. Cz. 3, wyd. III, 179 s., cena 12,00 zł
R. Janiczek, Elektryczne miernictwo przemysłowe, 207 s., cena 6,42 zł
A.M. Kruczinin, A. Sawicki, Urządzenia elektrotechnologiczne z nagrzewaniem łukowym i plazmowym. Cz. 1. Teoria nagrzewania łukowego i plazmowego, 200 s., cena 24,60 zł
K. Lubelski, Elektrotechnika teoretyczna. Cz. 3, wyd. III, 428 s., cena 11,24 zł
K. Lubelski, Zestawienie wzorów z elektrotechniki teoretycznej, wyd. II, 64 s., cena 4,50 zł
Sieci neuronowe i neurokomputery, praca zbiorowa pod red. L. Rutkowskiego, 170 s., cena 15,50 zł
J. Szczygłowski, W. Dubasiewicz, Materiałoznawstwo elektrotechniczne i technika wysokich napięć, 180 s., cena 10,00 zł

METALURGIA I INŻYNIERIA MATERIAŁOWA

- J. Braszczński, Podstawy badań eksperymentalnych, 110 s., cena 1,80 zł
B. Gols i in., Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki ciągnięcia. Cz. 4. Obróbka powierzchni wałkówki i drutu stalowego, 103 s., cena 5,35 zł
B. Gols i in., Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki ciągnięcia. Cz. 1. Ciągnięcie drutów, 108 s., cena 3,92 zł
B. Gols i in., Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki ciągnięcia. Cz. 5. Ciągnięcie drutów stalowych niepokrytych, 113 s., cena 7,17 zł
B. Gols i in., Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki ciągnięcia. Cz. 6. Pokrywanie i ciągnięcie drutów stalowych z powłokami cynku, miedzi i cynu, 122 s., cena 21,00 zł
M. Kieloch, Technologia i zasady obliczeń nagrzewania wsadu, 254 s., cena 13,70 zł
F. Knap i in., Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki ciągnięcia. Cz. 3. Ciągnięcie stalowych prętów i rur, 196 s., cena 4,95 zł
F. Szkoła, Z. Nitkiewicz, Krystalografia geometryczna i zarys mineralogii, wyd. II, 182 s., cena 7,00 zł
T. Warchala, Metalurgia i odlewnictwo. Cz. 2. Technologia żeliwa, 257 s., cena 7,00 zł
B. Wierzbicka, M.S. Soński, Technologia odlewnictwa. Laboratorium, wyd. III, 94 s., cena 7,00 zł

CHEMIA

- J. Ujma i in., Ćwiczenia laboratoryjne z chemii materiałów budowlanych, 162 s., cena 4,20 zł
J. Ujma, M. Łysakowska, Ćwiczenia laboratoryjne z chemii fizycznej, 138 s., cena 3,62 zł
J. Ujma i in., Ćwiczenia rachunkowe z chemii fizycznej. Cz. 1. Termodynamika chemiczna, 180 s., cena 9,50 zł

BUDOWNICTWO

- R. Gaćkowski, B. Walkus, Siatkobeton - właściwości i zastosowanie, 143 s., cena 3,20 zł
W. Kucharczuk, T. Denis, Stalowe hale i budynki wielokondygnacyjne. Cz. 1, 287 s., cena 5,81 zł
S. Lewowicki, Analiza możliwości wykorzystania wybranych surowców włóchnych i odpadów przemysłu papierniczego, drzewnego i energetycznego, 144 s., cena 17,50 zł
C. Linczowski, Trwałość, ochrona i eksploatacja budowli, 238 s., cena 3,21 zł
C. Linczowski, Z.B. Sobczyk, Organizacja i planowanie w budownictwie, 241 s., cena 16,00 zł
S. Ochoński, Geometria przekryć w budownictwie, wyd. III, 140 s.
S. Ochoński, Rysunek techniczny budowlany, wyd. III, 120 s.
A. Pabian, Ekonomia przedsiębiorstwa budowlanego, 123 s., cena 8,00 zł
Procedury projektowania w budownictwie, praca zbiorowa pod red. S. Ochońskiego, 208 s., cena 3,82 zł
R. Skarżyński, S. Labocha, Elementy dynamiki budowli w zadaniach, 95 s., cena 4,00 zł
B. Walkus, Podstawy projektowania betonowych przekryć powłokowych, 111 s., cena 1,02 zł

INŻYNIERIA ŚRODOWISKA

- J. Bień, Niektóre aspekty zagospodarowania i utylizacji osadów ściekowych, 53 s., cena 6,00 zł
J. Bień i in., Ultradźwięki w dezynfekcji wody i preparowaniu osadów ściekowych przed ich odwadnianiem, 128 s., cena 9,60 zł
J. Bień, M. Cholewińska, Kanalizacja podciśnieniowa i ciśnieniowa, 104 s., cena 8,00 zł
J. Dziępak, Analiza teoretyczna i modelowanie wielokomorowych zbiorników kanalizacyjnych, 214 s., cena 4,50 zł
J. Dziępak, Multi-Chamber Storage Reservoirs in the Sewerage System, 158 s., cena 12,00 zł
J. M. Łączny i in., Składowanie gęstych wodnych zawiesin popiołów lotnych (emulgatu), 41 s., cena 2,50 zł

MATEMATYKA

- J. Szopa, Układy chaotyczne - zarys teorii, 44 s., cena 3,00 zł

FIZYKA

- J. Lech, Opracowanie wyników pomiarów w plenwszej pracowni fizycznej, 94 s., cena 5,00 zł

ZARZĄDZANIE

- T. Grzeszczyk, Międzynarodowe mechanizmy konkurencji, 235 s., cena 17,00 zł
T. Grzeszczyk, Zamówienia publiczne w reformowanej gospodarce polskiej, 216 s., cena 19,30 zł
Ekonomia przedsiębiorstwa, praca zbiorowa pod red. M.W. Jermaka i M. Nowickiej-Skowron, 279 s., cena 15,00 zł
M.W. Jermak, Marketing. Filozofia zarządzania i system działania, 148 s., cena 10,00 zł
M.W. Jermak, Organizatoryka inżynierska, Cz. 1, 184 s., cena 4,00 zł
M.W. Jermak, Organizatoryka inżynierska, Cz. 2, 249 s., cena 5,00 zł
J. Kekin, Zarządzanie przedsiębiorstwem, 176 s., cena 4,12 zł
T. Markowski, Z. Nitkiewicz, T. Wrona, Rozwój lokalny i regionalny, 40 s., cena 7,00 zł
L. Millan, Przedsiębiorczość i przedsiębiorstwo turystyczne. Socjopsychologiczne uwarunkowania sukcesu, 181 s., cena 12,00 zł
L. Millan, Wprowadzenie do socjologii przemysłu, wyd. II, 159 s., cena 10,00 zł

INNE

- K. Niewiadomski, Psychologia, 104 s., cena 7,00 zł
Prawne problemy zarządzania, praca zbiorowa, pod red. T. Grzeszczyka, 214 s., cena 16,50 zł

TEKST ŚLUBOWANIA studentów pierwszego roku

Ślubuję uroczyście, że będę:

- wytrwale dążyć do zdobywania wiedzy i rozwoju własnej osobowości
- szanować prawa i obyczaje akademickie oraz całym swoim postępowaniem dbać o godność i honor studenta Politechniki Częstochowskiej
- dociekać prawdy, głosić ją oraz dawać jej świadectwo swoim postępowaniem
- przestrzegać zasad etyki i tolerancji
- przyczynić się do pomnażania dorobku społeczności akademickiej Politechniki Częstochowskiej